

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

REDAKCJA

PRZYJMUJE INTERESANTÓW
OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA

CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU „SPOŁEM”

ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr 1-980



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

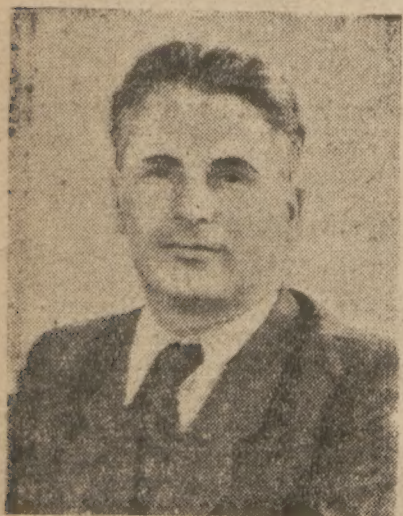
REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

E. Osóbka-Morawski

Stanisław Szwalbe

Przewodniczący Rady Naczelnej PPS

Józef Cyrankiewicz



PRZEWODNICZĄCY POLSKIEGO
KOMITETU WYZWOLENIA
NARODOWEGO

Trzy lata

W trzecią rocznicę powstania PKWN warto pomyśleć, czy podstawowe zasady jego polityki zdążyły się w pełni wcielić w życie, czy też życie, które jest silniejsze od doktryny, zmieniło je.

Jakie były główne zasady Manifestu Lipcowego?

1 PRZESTAWIENIE polskiej polityki zagranicznej na tory uregulowanych i przyjaznych stosunków polsko-radzieckich. W tej dziedzinie błędy naszej przedwojennej polityki zagranicznej przebiegały w okresie wojennym, pomimo bankructwa tej polityki we wrześniu 1939 roku i pomimo prób naprawy czynionych przez takich ludzi jak gen. Sikorski.

Nową i jedynie słuszną linię naszej polityki zagranicznej zainaugurowali i prowadzą nowi ludzie i pomimo dużych oporów ze strony przeciwników politycznych, podsyganych przez różne czynniki zagraniczne, które we własnym interesie chciałyby aby Polska tkwiła w dawnych błędach, — przeświadczenie o słuszności tej nowej polityki jest coraz to bardziej powszechne. Coraz szersze kręgi naszego społeczeństwa rozumieją, że utrzymanie Ziem Odzyskanych, jak i zabezpieczenie się przed ewentualnością nową agresją niemiecką, — może być dokonane tylko w sojuszu i oparciu się o Związek Radziecki i inne zaprzyjaźnione narody słowiańskie.

2 SZYBKIE i kategoryczne reformy społeczno-gospodarcze, a przede wszystkim reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu. Krytykowano nas bardzo za to, że szybkość, zwłaszcza w dziedzinie reformy rolnej, Dział krytyka na ogół ustala. Jeżeli w dziedzinie pogłębienia reformy rolnej jest jeszcze wiele do zrobienia, to może nikt lepiej od realizatorów tej reformy nie zdaje sobie z tego sprawy. Dalsza, dłuższa, żmudna i kosztowna praca — jest tutaj niezbędna i będzie dokonana, ale najważniejsze jest to, że reforma się zaczęła. W poddawaniu rzeczy — parcelacja wielkich obszarów jest już daleko przodem.

Nacjonalizacja przemysłu pomogła uruchomić i szybkość i w znaczniejszych rozmiarach produkcję dzięki większym możliwościom w tej dziedzinie państwa oraz dzięki zastosowaniu minimum niezbędnego planowania w powojennym bardzo trudnym i zanurzonym okresie. Odrębnym zagadnieniem jest kwestia rentowności i porządku. To należy do drugiego etapu. Na początku najważniejsza była produkcja.

3 ZASADA bloku stronnictw demokratycznych. Te zasady, również bardzo krytykowane, uważano za „niedemokratyczne” i t. p. Jeżeli jednak porównamy ją z „demokratycznymi” zasadami polityki po pierwszej wojnie światowej, kiedy to rozgrywki partyjne przyczyniały się do ciągłych zmian rządu i do przedłużania się powojennego chaosu, i zestawimy ją z naszą obecną, względnie stabilizacją, do której przede wszystkim przyczyniła się polityka Bloku, — to niewątpliwie in-

Święto Odrodzenia Polski jest zarazem rocznica Manifestu Lipcowego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Każde święto o charakterze publicznym w Odrodzonej Polsce powinno być zarazem dniem przejrzenia wyników pracy kierownictwa nawa państwowa oraz kierownictwa życia politycznym kraju za okres upływający w dniu takiego święta.

Gdy sięgniemy wstecz, gdy uprzytomnimy sobie hasła, któreś my sobie wysuwali przy tworzeniu konspiracyjnej Krajowej Rady Narodowej, gdy wreszcie uprzytomnimy sobie naczelne wytyczne Manifestu P. K. W. N. i porównamy z drogą, po której szły Rząd Tymczasowy, Rząd Jedności Narodowej, Rząd Polski, ukonstytuowany po wyborach sejmowych, Sejm Ustawodawczy w swej dotychczasowej działalności i Krajowa Rada Narodowa jako poprzednik Sejmu, gdy wreszcie uświadomimy sobie jasno linię wytyczną postępowania Partii Demokratycznej, — to wówczas możemy śmiało powiedzieć, że niczego nie uroniliśmy w rzeczywistości „rzeczywistości” Polski, że w miarę siły i możliwości wszystkie te czynniki starały się realizować zapowiedzi Manifestu P.K.W.N. i że w granicach tych możliwości wiele z zapowiedzi Manifestu zostało wprowadzone w życie.

Podstawowe, decydujące o obliczu kraju reformy społeczne: reforma rolna i unarodowienie przemysłu, banków itp. zostały wprowadzone w życie i są systematycznie pogłębiane. Kierownictwo życia publicznym i politycznym pozostało w rękach Stronnictw Demokratycznych i dzięki temu jest zabezpieczona realizacja programu polityki wewnętrznej w kraju, jak i polityki zagranicznej. Polityki opartej na przymierzu ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją oraz na dążeniu do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami, które gotowe są uznać nasze podstawowe interesy gospodarcze i polityczne z naszymi nowymi granicami nad Bałtykiem, Odrą i Nisą Łużycką na czele.

Nikt nie może zaprzeczyć faktowi, że Nowa Polska z roku na rok staje się państwem coraz lepiej zorganizowanym, coraz lepiej gospodarującym, a więc niewątpliwie państwem, w którym coraz to lepiej dzieje się i dążyć będzie najszerzym warstwom pracującej ludności. Tempo dalszej poprawy jest przede wszystkim zależne od naszej własnej postawy, od wysiłków najszerzych mas pracujących, od ich zdolności organizacyjnych.

czaj będziemy spoglądać na to zagadnienie. Jest rzeczą oczywistą, że interes państwa i narodu jako całości zabezpieczyć można lepiej według dzisiejszej, a nie według dawnej metody.

4 JEDNOLITY front. Zagadnienie to stało się już truizmem. Chcąc więc tylko stwierdzić, że bez jednolitego frontu nie byłoby bloku stronnictw demokratycznych i t. zw. polskiej drogi do Socjalizmu.

Uświadomienie sobie i zgłębienie powyższych czterech zasad i prawdy jest niezbędne dla każdego. Potrzeba nam upowszechnienia i pogłębienia świadomości politycznej najszerzych mas naszego narodu.

EDWARD OSÓBKA-MORAWSKI

Dla wykrzesania najbardziej wydajnych wysiłków, dla pobudzenia istniejących bez wątpienia zdolności organizacyjnych, drzemających wśród robotników polskich, jednym słowem dla wywołania i w przyszłości właściwej twórczej postawy mas pracujących — niezbędny jest odpowiedni „klimat”, właściwa świadomość i wiara w słuszność ideałów, odzwierciedlonych w Manifestie P. K. W. N.

Dzisiejszy solenizant

Prezydent Bolesław Bierut



Dnia 22 lipca przypadał imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej — Bolesława Bieruta.

Bolesław Bierut urodził się w roku 1892 w Lublinie, w rodzinie robotniczej pochodzenia chłopskiego. Rok 1905 zastał go jeszcze w szkole, którą ma niebawem ukończyć. Już jako 12 — 13-letni chłopiec Bolesław Bierut bierze czynny udział w walce z caratem. Wyrzucony ze szkoły za udział w strajku szkolnym, musi już w młodocianym wieku iść się pracy zarobkowej. Pomocnik murarski, rozdawca gazet, pracownik drukarni, zecer, wreszcie pracownik spółdzielczy, któremu to zawodowo poświęca się ostatecznie — tak wygląda młodość Bolesława Bieruta.

W roku 1914, z wybuchem wojny, poszukiwany gorliwie przez żandarmerię carską, zmuszony jest skryć się w podziemiu. Wzmocnia to tym bardziej jego więź z ruchem i jego aktywność. Po wyparciu wojsk rosyjskich staje na czele Lubelskiej Spółdzielni Spożywców.

Wielkie spółdzielnie robotnicze, których jest kolejno kierownikiem w Lublinie, Zagłębiu i w Warszawie — są równocześnie wielkimi ośrodkami działalności kulturalno-oświatowej. „Światło” w Warszawie, „Spółdzielnia Książka”, „Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa” itd. obok szeregu innych „organizacji społeczno-kulturalnych, samokształceniowych lub spółdzielczych, w których Bierut bierze czynny udział — zaliczają Bolesława Bierutę do swych założycieli lub członków Zarządu.

Począwszy od roku 1921 spada na niego fala represji za działalność społeczną.

W końcu 1927 r. wyjeżdża za granicę, aby uzupełnić swe wykształcenie: studiuje nauki społeczne w Austrii i Bawarii. Po kilku latach wraca do swej poprzedniej działalności społecznej w kraju, ale w grudniu 1933 r. traci wolność na czas dłuższy, skazany na 7 lat więzienia za działalność antyfaszystowską.

Pod okupacją niemiecką Bolesław Bierut pracuje w warunkach nielegalnych, przenosząc się z miasta do miasta. W roku 1943 jest jednym z głównych inicjatorów zorganizowania Krajowej Rady Narodowej. Pod

usilne starania, czynione ostatnio przez kierownictwa Partii Demokratycznych, rządzących życiem politycznym kraju, na rzecz zacieśnienia współpracy Stronnictw Demokratycznych, a przede wszystkim PPS i PPR — ma największe znaczenie właśnie dla stworzenia odpowiedniego klimatu, dla utrwalenia niezbędnego jeszcze przez długi czas dużego, nadmiernego nawet wysiłku w pracy nad odbudową i

przebudową całego gospodarczego, kulturalnego i politycznego życia w Polsce.

W Dniu Święta Odrodzenia Polski należy pamiętać: Odrodzenie Polski umożliwione zostało przede wszystkim dzięki zwycięstwu koalicji państw demokratycznych nad hitleryzmem, w pierwszym rzędzie dzięki ofiarom i zwycięstwom Związku Radzieckiego. Odrodzenie to nie byłoby możliwe bez największych wysiłków w walce z hitleryzmem Narodu Polskiego: na Zachodzie i Wschodzie, zbrojne i konspiracyjne w kraju. Ale Odrodzenie to nie byłoby trwałe, gdyby nie zostało oparte na realizacji hasła Manifestu P. K. W. N., hasła, których słusność podkreślamy masowym udziałem świadomych swych celów i obowiązków ludzi pracy w Dniu Święta Narodowego Odrodzonej Polski.

Znakowana droga

Gdy nie wspinamy na wysoki szczyt górski, dobrze jest od czasu do czasu zatrzymać się, odwrócić się i odpoczywać, obejrzeć przebytą drogę. Na naszym szlaku dziejowym, na który wkroczyliśmy przed 3 laty, takimi chwilami odpoczynku i spojrzenia wstecz są rocznice dnia 22 lipca.

Zamieszczamy dziś w „Robotniku” pełny tekst Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Warto w dniu świętym ponownie przeczytać ten historyczny dokument i zestawiać program i zapowiedzi z lipca 1944 roku z rzeczywistością lipca 1947 roku. Bilans naszych dotychczasowych zysków i strat najlepiej wykazuje, że znajdujemy się na właściwej drodze. Przytoczymy tu tytułem przykładu kilka najważniejszych pozycji tego bilansu.

POLITYCZNIE — zgodnie z założeniami Manifestu Lipcowego — utrzymaliśmy i pogłęбилиśmy przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim, konsekwentnym obrońcą naszych nowych granic... Podpisaliśmy w tym roku pakt przyjaźni z Czechosłowacją, wzmacniający ostatnio korzystnymi dla obu stron umowami gospodarczymi. Rozwijają się nasze dobre stosunki z Francją. W ostatnich miesiącach nastąpiła wyraźna poprawa w naszych stosunkach z W. Brytanią (podpisanie umowy finansowej) i Stanami Zjednoczonymi (oswobodzenie nowego ambasadora USA w Warszawie o naszych granicach zachodnich).

W dziedzinie polityki wewnętrznej — wybory do Sejmu i zwycięstwo bloku demokratycznego, amnestia i skuteczna walka z reakcyjnym podziemiem, współpraca stronnictw demokratycznych, a przede wszystkim jednolity front PPS i PPR, przezwyciężający skutecznie zewnętrzne i wewnętrzne trudności — oto „spis rozdziałów” ubiegłego roku.

W dziedzinie GOSPODARCZEJ dalecy jesteśmy, co prawda, od naszych celów ostatecznych. Rozdział dochodu społecznego nie odpowiada jeszcze naszym postulatom socjalistycznym, zarobki klasy robotniczej jeszcze są niższe od nakreślonego przez nas minimum, elementy spekulacyjne jeszcze pasują na naszym życiu gospodarczym.

Ale mamy absolutną pewność, opartą na danych statystycznych o naszej produkcji i naszym eksporcie, że wiele już zrobiliśmy, że odbudowaliśmy wiele tysięcy fabryk i mostów, mieszkań i kolei, szkół i szpitali. I wiemy z całą pewnością, że gdyby w lipcu 1944 roku Polska wróciła do rządów przedwojennych, lub gdyby jak deus ex machina zjawił się w Polsce „rząd londyński” — jeszcze o wiele większe byłyby różnice w dochodzie społecznym, jeszcze cięższe byłaby doświadczenia pracy, a pod znakiem zapytania stałaby odbudowa naszej gospodarki.

Nie mogliśmy w ciągu trzech lat odbudować tego wszystkiego, co zburzone zostało podczas wojny, tym bardziej, że i model przedwojenny nie odpowiadał naszym ideałom. Ale zmierzamy do ustroju sprawiedliwości społecznej i robimy wszystko, by przyspieszyć i ułatwić przejście od kapitalistycznego wyzysku do socjalistycznej wolności.

A w dziedzinie OŚWIATY I KULTURY? Nie mamy jeszcze dosyć szkół, położenie nauczycieli nie jest jeszcze takie, jakie powinno być. Nie zwyciężyliśmy jeszcze zacięcia i zaboru, nastrojów reakcyjnych i antysocjalistycznych kół naszego społeczeństwa. Ale i tu zrobiliśmy maksimum tego, co można było zrobić w ciągu trzech lat, a na pewno o wiele więcej, niż zrobiliby jakikolwiek inny, niedemokratyczny rząd w powojennej, zrujnowanej Polsce.

GRZEGORZ JASZUNSKI



PREZES RADY MINISTRÓW
SEKRETARZ GENERALNY
CKW PPS

Nie tylko manifest

Historia Polski zna piękne manifesty. Zna także piękne, ale często spóźnione porwy.

Prawdziwy patos 22 lipca polega na tym, że każdorazowo to święto jest równocześnie i świętem manifestu i świętem REALIZACJI tego manifestu.

Manifest 22 lipca to była proklamacja, formułująca polityczny i społeczny program oboru polskiej demokracji, walczącej już dziesiątki lat z polskim i międzynarodowym wstępnictwem.

To nie był tylko arkusz „radikałnie” zapisanego papieru, jakiegoś dużego roznosy, zwykłego wiatru w pierwszych powojennych dniach.

To był manifest ludzi, chodzących mocno po ziemi — umiających przede wszystkim walczyć, potem pisać, a napisane realizować.

Wyrósł ten manifest z gruntownej analizy polskiej rzeczywistości i międzynarodowej rzeczywistości.

Wyrósł z polskiej walki z polską reakcją i wstępnictwem, i wyrósł z wielkiej międzynarodowej wojny ludów przeciwko faszystom.

Umiął walkę polskiego ludu o wyzwolenie włączyć bez przetraskania trybów w tę międzynarodową walkę z faszyzmem, umiał dać swój wkład tej wielkiej walce — i odwrotnie, że wspólne międzynarodowe zwycięstwa nad faszyzmem umiał przynieść korzyści dla polskiego narodu i dla zwycięstwa demokracji w Polsce.

Taki był manifest. Tacy byli ludzie manifestu P. K. W. N.

W bitewnych jeszcze dniach 1944 roku budził on po polskich miastach, miasteczkach i wsiach ożywczą nadzieję wolności i wiarę w przyszłość ludowej Polski.

Równocześnie wzywał do walki o realizację zasad manifestu.

Ta walka o realizację ma swoje zwycięskie etapy zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej.

U podstaw realizacji tego manifestu leży dobre realizowany sojusze ze Związkiem Radzieckim.

Fundamentem jest przeprowadzona reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu.

Konsekwentnym wykonywaniem za sad tego manifestu jest polityka Rządu Rzeczypospolitej, oparta na harmonijnej współpracy Stronnictw Demokratycznych.

Historyczne znaczenie zarówno w skali wewnętrznej jak i międzynarodowej ma tutaj JEDNOLITY FRONT KLASY ROBOTNICZEJ — „kamień filozoficzny” powodzenia polskiej drogi do Socjalizmu.

Realizatorem jest polski Lud. Łatwiej ten manifest było czytać, niż go realizować, w trudnych powojennych latach.

Alle w historii narodu liczą się przede wszystkim rzeczy dokonane, zrealizowane — a nie dobre chęci.

I na tym właśnie polega moc tego święta, jako święta dokonania i REALIZACJI.

A tylko dalsza konsekwentna i konkretna realizacja zasad manifestu 22 lipca stwarza na przyszłość równie konkretną siłę i wielkość Niepodległej Polski Ludowej.

JÓZEF CYRANKIEWICZ



Warszawa, 22 lipca

2.812.647

SYMBOLICZNA akcja zbiórki złotych na fundusz pomnika Mieczysława Niedziałkowskiego jest zakończona. Zgł. lnie z Komunikatem sekretariatu CKW PPS, opartym na doniesieniach Komitetów Wojewódzkich Partii, w akcji tej wzięło udział 2.812.647 osób — towarzyszy partyjnych, członków OM TUR, członków związków zawodowych, sympatyków PPS, robotników, chłopów i inteligentów.

Tak, jak przewidywaliśmy w chwili proklamowania tej akcji, wykroczyła ona daleko poza ramy szeregów partyjnych i objęła miliony rzesze społeczeństwa polskiego.

Nazwisko Mieczysława Niedziałkowskiego, było tym magicznym słowem, które skłoniło blisko trzy miliony obywateli do udziału w akcji, proklamowanej przez PPS. Wiele towarzyszy i obywateli złożyło przy tej okazji większe kwoty na fundusz pracy Partii, na RTPD itd.

Pamięć Mieczysława Niedziałkowskiego, wielkiego trybuna ludu polskiego, jednego z największych przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej, jednego z najwybitniejszych redaktorów polskiej prasy socjalistycznej, — została uczczona we wstępie do „Przeglądu” na Jego grobie na Północy symbolizując 2.812.647 pojedynczych złotych złożonych przez ludzi wiernych Jego ideałom.

Hołd pamięci Stefana Okrzei złożyli pepesowcy na stokach Cytadeli

Dnia 21 bm. w 42 rocznicę bohaterskiej śmierci Stefana Okrzei, na stokach Cytadeli warszawskiej, odbyła się uroczystość oddania hołdu pamięci bojowników o wolność i socjalizm.

Przed historyczną bramą straż, zebrały się delegacje dzielnic i kół partyjnych PPS, OM TUR oraz grupa weteranów walk z 1905 r.

Do zgromadzonych przemówił sekretarz Stoł. Komitetu PPS tow. Jagiełło, który scharakteryzował sylwetkę człowieka i działacza politycznego, robotnika fabryki „Labor” Stefana Okrzei, działającego pod pseudonimem „Witold”.

Tow. Jagiełło omawiając z kolei rozwój wypadków socjalistycznych

Wielka akademie w „Teatrze Polskim”

Z okazji Święta Odrodzenia Polski odbędzie się w dniu dzisiejszym wielka akademie w Teatrze Polskim w Warszawie.

Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej tow. Sankowskiego, wyłosi krótki referat III wiceminister Obrony Narodowej — gen. Jaroszewicz.

Na bogatą część koncertową akademii złoży się utwory muzyczne w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrykcją S. Bortniewicza, recytacje Mieczysława Pawlikowskiego, pieśni w wykonaniu Romualdy Zambrzyckiej oraz utworów fortepianowych, które wykona prof. Smidowicz.

Z kolei wystąpi soliści Zespołu Baletowego.

Wstęp na akademie dla wszystkich bezpłatny.

Kara śmierci na zbrodniarzy z Puchaczowa

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie na sesji wyjazdowej w Puchaczowie rozpatrywano w trybie dorocznym sprawę pierwszych trzech z grupy zbrodniarzy, którzy uczestniczyli w obywatelnym morderstwie na 21 mieszkańców Puchaczowa.

Proces odbywał się publicznie na rynku we wsi Puchaczów.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Korniak Bogumił, wywiadowca bandy Ordona, żona jego Maria oraz M. Bober oskarżeni o współdziałanie z Korniakami w udziale informacji i dostarczaniu broni bezpośrednio sprawcom morderstwa.

TRUMAN ODSŁANIA ISTOTĘ PLANU MARSHALLA

Pożyczki dla Europy mają obronić USA przed kryzysem

Na skutek protestów francuskich St. Zjednoczone szukają kompromisu

WASZYNGTON (PAP).

Prez. Truman przedstawił Kongresowi raport gospodarczy za ostatnie półrocze i z tej okazji wygłosił przemówienie, w którym zaapelował do Kongresu, aby poparł plan Marshalla.

Prezydent Truman podkreślił, że kraje reflektujące na pomoc amerykańską, muszą podjąć wspólny wysiłek nad odbudową swego życia gospodarczego. Wysiłek taki doprowadzi do pomysłu

nych wyników, o ile Stany Zjednoczone okażą pomoc gospodarczą krajom zainteresowanym. Równocześnie zaznaczył prez. Truman, że eksport amerykański może katastrofalnie się obniżyć z końcem bież. roku, jeżeli kraje zagraniczne nie otrzymają dalszej pomocy dolarowej.

Truman w sprawozdaniu swym podał do wiadomości Kongresu, że w St. Zjednoczonych istnieje niebezpieczeństwo kry-

zysu gospodarczego, wobec czego należy podjąć środki, zmierzające do utrzymania obecnego stanu produkcji i zatrudnienia.

PIERWSZENSTWO OFIAR PRZED OPRACOWANIEM

PARYŻ (PAP). Premier Ramadier podkreślił na konferencji lokalnej SFIO w Perpignan, że przy rozwiązywaniu zagadnienia niemieckiego nie należy zapominać o tragicznych lekcjach przeszłości. Ramadier oświadczył, że kraje, które walczyły przeciwko Niemcom, mają niewątpliwie prawo pierwszeństwa w odbudowie swego życia gospodarczego. Polemizując ze stanowiskiem amerykańskim w sprawie odbudowy Niemiec, Ramadier powiedział: „Stara Europa powiada młodej Ameryce: Ofiary muszą otrzymać pierwszeństwo przed oprawcami”.

USA SZUKA KOMPROMISU
WASZYNGTON (SAP). Wydaje się, że St. Zjednoczone i W. Brytania, starając się osiągnąć kompromis w sprawie zwiększenia wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry, ustąpią wobec protestów francuskich przeciw zwiększeniu produkcji przemysłowej w Niemczech zach. Z kół rządowych informują, że problem przemysłu niemieckiego ma być rozpatrywany łącznie z planem odbudowy gospodarczej całej Europy. W ten sposób Ameryka i Anglia chcą obejść kwestie gospodarcze i polityczne, związane z dokonanymi osłabieniami.

Tow. Premier wstąpił w związku małżeńskie

W dniu wczorajszym o godz. 1.45 Prezydent m. st. Warszawy tow. St. Tolwiński udzielił ślubu tow. Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi i pani Ninie Andryczównie.

Świadkami ślubu byli tow. wicepremier Władysław Goniński oraz dyr. Arnold Szyfman.

Życzenia od Premiera Czechosłowacji

Prezes Rady Ministrów — tow. Józef Cyrankiewicz otrzymał depeszę treści następującej:

Panie Premierze! Proszę przyjąć z okazji polskiego święta narodowego w imieniu moim oraz rządu i ludu Czechosłowackiego wyrazy uczuć na szczeblu przyjaźni w sposób tak przekonywujący w ostatnich dniach wyrażonej. Że Pan przyjął nasze serdeczne życzenia wszelkiego powodzenia dla Pana i Rządu Polskiego, jak również dla bohaterskiego narodu polskiego.

Clement Gottwald

Depesze od Zw. Radzieckiego na dzień Odrodzenia Polski

W związku ze świętem Odrodzenia Polski wpłynęły następujące depesze:

Do

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Bolesława Bierut

Z okazji Święta Narodowego, dnia Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej proszę Pana, Panie Prezydencie o przyjęcie moich gratulacji i serdecznych życzeń nowych sukcesów we wszystkich dziedzinach budowy i odbudowy Demokratycznej Polski.

N. SZWERNIK

Do

Pana Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
Józefa Cyrankiewicza

W dniu Święta Narodowego, Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, przesyłam Panu, Panie Premierze moje gratulacje. Życzę zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu dalszych sukcesów w dziele budowy nowej Demokratycznej Polski, w dziele wzmocnienia jej potęgi państwowej i niezawisłości narodowej.

J. STALIN

Do

Pana Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
Zygmunta Modzelewskiego

Z okazji Święta Narodowego, Dnia Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej, proszę przyjąć, Panie Ministrze, moją gratulację i życzenia dla zaprzyjaźnionego narodu polskiego — powodzenia w pracy nad wzmocnieniem niezawisłej i kwitnącej Demokratycznej Polski.

W. MOŁOTOW

Czechosłowacja święci 22 lipca Data odnowy Europy Środkowej

PRAGA (SAP). Z okazji polskiego święta narodowego prasa Czechosłowacka zamieszcza liczne artykuły utrzymujące w serdecznym tonie. Organ partii socjaldemokratycznej „Pravo Lidu” stwierdza, że dzień 22 lipca jest

nie tylko świętem bratniego narodu polskiego, ale jest również świętem odnowy Europy Środkowej. Manifest lipcowy buduje wolność Polski na koncepcji trwałego przymierza polsko-radziecko-czechosłowackiego.

Organ partii komunistycznej „Rude Prawo” podkreśla historyczną zasługę rządu czechosłowackiego premiera Gottwalda i rządu premiera Cyrankiewicza, polegającą na tym, że umiały się wnieść ponad drobne spory graniczne i zawrzeć umowy, które wzmacniają pozycję międzynarodową obu krajów, tworząc skuteczną barierę przeciwko niebezpieczeństwu nowej agresji niemieckiej.

PRAGA (SAP). Z okazji święta narodowego Polacy, towarzyszy przyjaźni polsko-czechosłowackiej urzędują akademie, w czasie której wygłosił przemówienie minister pełnomocny polski Prokop Maxa. Akademii wypełniły występy czołowych artystów czechosłowackich.

Numer „Rzeczpospolitej” z 22 lipca 1944 r.

RZECZPOSPOLITA

MANIFEST
POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO

który pierwszy zapoznał naród polski z Manifestem

Noc grozy w Jerozolimie

Planowy atak terrorystów żydowskich

JEROZOLIMA PAP. — Noc z niedzieli na poniedziałek należała do najniepokojniejszych od chwili przyjazdu kenijskiej specjalnej ONZ.

O północy oddział terrorystów żydowskich, uzbrojonych w moździerze i karabiny ręczne, zaatakował 12 policjantów brytyjskich w Jerozolimie. Oddziały brytyjskie, które w atakach pancernych przybyły z odsieczą, po półtoragodzinnym walce zdążyły przepędzić napastników, biorąc 16 do niewoli.

Przez całą noc w Jerozolimie słychać było odgłosy eksplozji. Dwa brytyjskie auta pancerne oraz 1 samochód ciężarowy wpadły na miny.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi, że w poniedziałek rano terrorysty żydowscy zaatakowali posterunek sygnalizacyjny VI dywizji lotniczej w Stella Maris pod Hałą. Atak został odparty. Terrorysty posługiwali się karabinami maszynowymi.

W poniedziałek o świcie terrorysty napadli na stację radarową w Ahuza na południe od Haity. Kilka masztów

zostało zniszczonych. Rozmiar szkód nie jest jeszcze znany.

W czasie walki czterech policjantów zostało rannych. Straty terrorystów były mniejsze.

Hołd Nieznanemu Żołnierzowi w uroczystości Święta Odrodzenia

Dn. 21 bm. w uroczystości Odrodzenia Polski, różnym wieczorem ludność Warszawy i Wojsko Polskie złożyło hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

Przed grobem Nieznanego Żołnierza Wojsko zaciągnęło wartę honorową. Po obu stronach zapalono znicze. Plac Zwycięstwa zapelnili tłumnie mieszkańcy stolicy. Licznie stawili się młodzież, która przybyła wraz ze sztandarami. Przed frontem grobu Nieznanego Żołnierza ustawili się kompanie honorowe WP, MO, kolejarzy, KBW wraz z orkiestrami.

Kulminacyjnym punktem uroczysto-

ści było złożenie wieńców w imieniu ludu Warszawy i Wojska Polskiego.

Na zakończenie odbyła się defilada przed przedstawicielami wojska i władzami stolicy.

Po tym uroczystym akcie odbył się kapistrzyk orkiestr wojskowych organizacji po ulicach Warszawy.

Rejestracja autorów prac technicznych

Naczelna Organizacja Techniczna wzywa wszystkich autorów prac technicznych, aby zgłaszali wszelkie swoje zamierzone lub będące już w opracowaniu dzieła i książki techniczne w Główną Komisję Wydawniczą NOT (Warszawa, Lwowska 17).

Rejestracja tych prac ma na celu koordynację wysiłków związanych z odbudową wydatnictwa technicznych w Polsce. Pozwoli również na uniknięcie powtarzania się prac wokół zagadnień będących często już w stadium opracowywania przez innych autorów.

Indonezja w ogniu wojny

Holendrzy zaatakowali republikanów bez wypowiedzenia układow Anglicy ubolewają

BATAWIA (SAP). Głównodowodzący republikańskich sił zbrojnych, Soudirman oświadczył przedstawicielom prasy, że atak holenderski rozpoczął się nie tylko na wszystkich frontach, ale także w wielu punktach wewnątrz Jawy. Soudirman dodał, że najostrejsze walki toczą się w okolicy Semarang. Wojska republikańskie zachowują spokój i dyscyplinę.

ARESztOWANIE PRZYWÓDCÓW REPUBLIKANSKICH

BATAWIA (SAP). Oddziały wojsk holenderskich dokonały zajęcia budynków republikańskich i aresztowały szereg osobistości. Źródła holenderskie stwierdzają, że dwaj urzędnicy republikańscy zostali ranni, gdy usiłowali uciec. Wicepremier, Gani wiceminister spraw zagranicznych, Tamzil, zostali aresztowani, ale pozwolono im wrócić do swych mieszkań, gdzie pozostają w areszcie domowym.

PREMIER HOLENDERSKI TŁUMACZY SIĘ

HAGA (SAP). Premier Beels przemawiał w niedzielę przez radio do ludności holenderskiej, usiłując wytłumaczyć decyzję rządu, który dał generalnemu gubernatorowi Van Mook, swobodę użycia wojsk holenderskich do akcji policyjnej.

Premier podał przebieg rozmów, jakie toczyły się pomiędzy rządem holenderskim a rządem republikańskim i starał się przekonać, że republikanie indonezyjscy godzili w suwerenne prawa Holandii.

HOLENDERSKI Zw. Zaw., GROŹA STRAJKIEM

AMSTERDAM (PAP). W kołach zbliżonych do zw. zawodowych twierdzą, że komitet wykonawczy Federacji Holenderskich Zw., Zaw. rozpatrzy — poniedziałek sprawę przemawiania strajku powszechnego na znak protestu przeciwko akcji rządu holenderskiego w Indonezji.

ANGLICY UBOLEWAJĄ

LONDYN (PAP). Brytyjskie ministerstwo spraw zagr. ogłosiło w niedzielę w nocy komunikat, w którym wyraża ubolewanie z powodu decyzji rządu holenderskiego wzywającego do działań wojennych przeciwko Indonezji. Jednocześnie komunikat stwierdza, iż rząd brytyjski gotów jest w każdej chwili pośredniczyć w pokojowym rozstrzygnięciu konfliktu między Holandią a Indonezją.

Rozkaz Ministra B. P.

Minister Bezpieczeństwa Publicznego z okazji święta narodowego wydał rozkaz do funkcjonariuszy Bezpieczeństwa, milicjantów, żołnierzy KBW i ORMO-wców, w którym wspominając dotychczasowe ich zasługi, poniesione w ofiarnej i bohaterskiej walce z bandami terrorystycznymi w obronie demokracji, wzywa do dalszej czujności:

„Bądźcie czujni i nadal bezwzględnie w walce z wszelkimi przejawami antypaństwowej działalności wrogów demokracji elementów. Musimy do reszty oczyścić kraj nasz z dywersantów, szpiegów i band reakcyjnych, stać wierne na straży państwowości demokratycznej”.

Wzmóżna troska o porządek publiczny, o ład i spokój, bezpieczeństwo każdego obywatela budującego Polskę Ludową, winna Wam przyswiecać w codziennej pracy!”

Ogłoszenie o przetargu

Państwowa Centrala Handlowa Oddział w Radomiu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku Powstalców Domu Towarowego w Ostrowcu, Al. 3 Maja 5.

Bliższe informacje otrzymać można w biurze P.C.H. w Radomiu ul. Maleszewska Nr 9/11, gdzie również można otrzymać podkłady ofertowe. Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaków firmy z napisem: „Oferta na remont budynku P.D.T. w Ostrowcu należy składać do dnia 31 lipca 1947 r. w biurze P.C.H. w Radomiu ul. Maleszewska Nr 9/11 do godz. 12. o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć: a) pokwitowanie kasy Oddziału P.C.H. na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 1 proc. sumy oferowanej wzgl. dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium, b) odpis świadectwa przemysłowego upoważniającego do wykonania robót.

P.C.H. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na sumę przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku jak również prawo zmniejszenia lub zwiększenia ilości wykonania robót.

9525

Proces WIN-u i WRN rozpocznie się 24 lipca

Dnia 24 lipca rozpocznie się przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces grupy członków WIN i WRN oskarżonych o szpiegostwo i zorganizowanie sieci łączności WIN w kontakcie z emisariuszami I-go Korpusu Andersa.

Głównymi oskarżonymi są Frano

KAZIMIERZ RUSINEK

Przewodniczący CKW PPS

MANIFEST WOLNOŚCI i POSTĘPU

22 lipca 1792 r. — 22 lipca 1944 r.

DNIA 22 lipca 1792 r. król Stanisław August zwołał radę gabinetową, przeczytał list carowej, udawał niecelowość walki i bezskuteczność obrony, a w końcu zgłosił przystąpienie do Targowicy.

Był to akt narodowej zdrady, droga do dalszych rozbiorów i wiekowej niewoli. Naród zaprotestował. Bunt skierowany był przeciwko zdradzie króla, szlachty i znacznej części bogatego duchowieństwa. W dwa lata potem, bo 24 marca 1794 roku Tadeusz Kościuszko składał na Rynku Krakow-

wstaniach: Listopadowym, Krakowskim i 63-go roku. Lud, bezmiarem ofiar i poświęcenia i w krwawym zmaganiu z wrogiem rwał w strzępy karty „Świętego Przymierza”, wzniesając bunt przeciw obcej niewoli i przeciwko rodzinnej tyranii i społecznemu wyzyskowi. Opuszczeni przez wszystkich, byliśmy zdani na własne tylko siły z wiarą, że „Bóg wywróci porządek dawnej Euro-

wniosku, jaki klub PPS, wniósł 26 lutego 1919 r. w sprawie natchnionego zawarcia pokoju i podpisania paktu, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Logika wypadków torowała drogę faszyzmowi w Polsce, rozbrajała opinie wobec niebezpieczeństwa hitlerowskiego i kierowała losami Polski poprzez pakt z Niemcami i Monachium do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Historia się powtarza. Tak, jak płaciliśmy w wiekach XVII i XVIII za egoistyczną politykę szlachty, utratą niepodległości, tak też zapłaciliśmy tą samą stawką — nową sześciolletnią okupacją, zniszczeniem kraju i wymordowaniem 6 milionów Polaków — za politykę Piłsudskiego, Beka i Rydz-Śmigłego. Tylko egoizm klasowy warstw rządzących i interesy wielkiej magnaterii kazały odrzucić Polsce zaofiarowaną pomoc ze strony Związku Radzieckiego w krytycznych dniach sierpnia 1939 r. Późniejsze wypadki potwierdziły, że gdyby Polska przyjęła tę pomoc, oparłaby się być może, agresji Niemiec i uchroniłaby Państwo i Naród przed wojną i jej skutkami.

Atak na Polskę i „błyskawiczna” wojna zburzyły gmach naszej niepodległości. Zwycięzca Hitler mógł z dumą przypomnieć słowa Hindenburga, wypowiedziane w Opolu w kwietniu 1919 r.: „Istnienie niepodległej Polski zagraża

kim i przy pomocy Armii Radzieckiej. Ten sam sojusz — po zwycięstwie i w okresie pokoju — jest realnym zabezpieczeniem naszych granic, gwarantuje unicestwienie gospodar-



Posiedzenie KRN w Lublinie w roku 1944.

czej i zaczepnej siły Niemiec, tworzy zbiorowe bezpieczeństwo państw, które dotąd i w tej części Europy były wasalami Niemiec.

Polska Partia Robotnicza — jak mówił jej Generalny Sekretarz tow. Wiesław — odrzuca błędy esdekapełowskiego ruchu w kwestii narodowej, a odrodzona Polska Partia Socjalistyczna odrzuca dziedzictwo piłsudczyzny, wyrzekła się Kwapińskich i Żuławskich i obydwie partie znalazły wspólną drogę i wspólność celów w praktycznym budownictwie demokracji ludowej na najtrwalszych fundamentach niepodległości Polski.

Wypełnienie testamentu

ZTEJ podstawowej koncepcji zrodził się historyczny akt manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Manifest ten jest wypełnieniem testamentu „Manifestu Ludu Polskiego” w jego wiekowych dążeniach do kształtowania życia zgodnie z suwerennymi interesami narodu.

To, co było romantyzmem w „Składzie Zasad” rewolucyjnego Legionu Adama Mickiewicza, stało się rzeczywistością historyczną, udokumentowaną sojuszami ze Związkiem Radzieckim i z Czechosłowacją na czele.

To, co było apelem Szymona Konarskiego, Worcela i Lelewela, Ks. Ściegennego i Dembowskiego, stało się aktem ustawodawczym w Polsce Ludowej.

To, co było wiarą Kołłątaja, stało się materialną treścią polskiego życia na wsi i w miastach.

To, czego nie dokonał Rząd Ludowy po pierwszej wojnie światowej, a czemu przeszkodził Józef Piłsudski, tego dokonał manifest P.K.W.N., prze-



Pierwsi ochotnicy idą do wojska.

jakim były hitlerowskie Niemcy.

Wspólna koncepcja

KONCEPCJA Polskiej Partii Robotniczej i jednolitej frontowej działalności Polskiej Partii Socjalistycznej była wspólna, historycznie i politycznie jedynie słuszna: Polsce bezpośrednio zagraża tylko imperializm niemiecki. Obrona przed tym niebezpieczeństwem i walka z hitlerowskimi Niemcami może być tylko skutecznie i zwycięsko przeprowadzona w sojuszu ze Związkiem Radzie-

ckim i przy pomocy Armii Radzieckiej. Ten sam sojusz — po zwycięstwie i w okresie pokoju — jest realnym zabezpieczeniem naszych granic, gwarantuje unicestwienie gospodar-

stepu. Manifest ten otwiera nowe drogi do wielkości, siły i dobrobytu Rzeczypospolitej Polskiej. Potencjonalne siły współczesnej Polski nie mają wzorów w przeszłości. Mamy

świadomość trudności wpływających z analizy i obiektywnych warunków okresu powojennego, jak również widzimy istniejące siły, przeszkadzające naszym zamierzeniom. Dlatego śpieszniej niż inni musimy maszerować w wyścigu pracy, szybciej niż inni musimy odbudowywać kraj ze zniszczeń wojennych, dbać o rozwój naszej produkcji i konsumpcji w atmosferze ugruntowanego pokoju wewnętrznego i stałej stabilizacji naszego życia.

Nasza zdolność produkcyjna i jej tempo są i będą miernikiem naszej siły, dobrobytu i szczęścia obywateli. Tak, jak rozwój wszystkich sił i wartości produkcyjnych, spotęgowanie wydajności pracy i zaspokajanie potrzeb społeczeństwa, wzrost wartości moralno-politycznych i dyscyplina społeczna — gwarantują się wewnę-

nie, odeszły od wydarzeń i nie uwzględniały realnego układu sił w kraju. Odejdzie od koncepcji jednolitego frontu znacząco samo, co chciały samounicestwienia partii. Będziemy zwalczać warcholstwo i filisterstwo. Podejmujemy zdecydowaną walkę z tymi żywiołami w Partii, które by chciały dokonać ideologicznego zwrotu w kierunku



Manifest PKWN podpisywano gdy wojna jeszcze trwała.

trzną Państwa, tak na zewnątrz, w naszej polityce zagranicznej podstawą rozwoju Rzeczypospolitej jest jej prawo do suwerenności i sojusze z państwami miłującymi pokój.

Słowa Stalina

POLSKA mówił Generalissimus Stalin — będzie Państwem wielkim i silnym. Dla takiej Polski nie wystarczy tylko sojusz z jednym państwem, to jest ze Związkiem Radzieckim. Musi ona mieć sojusz z kilkoma wielkimi państwami. Polsce są potrzebne sojusze z państwami zachodnimi — z Wielką Brytanią, Francją i przyjazne stosunki z Ameryką. Historia nas uczy, że Niemcy umieją szybko odbudować swą siłę. Wystarczy 20 lat, a Niemcy znowu mogą odrodzić swą siłę i zagrozić nam wojną. Nie chcemy — mówił dalej Generalissimus Stalin — abyście nam wierzyli na słowo. Nikomu nie wolno wierzyć na słowo. Fakty i czyny niech dowiodą o stosunku Rosji do Polski i według nich powinny się układać nasze wzajemne stosunki. W polityce trzeba opierać wiarę tylko na faktach.

Okres od zawarcia sojuszu ze Związkiem Radzieckim po dzień dzisiejszy dostarczył narodowi polskiemu dostateczną ilość faktów, świadczących o szczerym stosunku Związku Radzieckiego do Polski. Takim faktem było stanowisko, zajęte przez delegację sowiecką na

Konferencji Poczdamskiej, takim faktem było oświadczenie Ministra Spraw Zagranicznych Molotowa w sprawie naszych granic zachodnich, takim faktem jest pomoc surowcowa i pomoc w zbożu, z jaką Związek Radziecki przyszedł w najtrudniejszy okres naszego bytu.

Dziś, w rocznicę manifestu, PKWN należy przypomnieć Narodowi o wielkiej koncepcji tego aktu, jego realnej treści, dziś i zawsze musimy przypominać Narodowi o nowym szlaku naszych dziejów i perspektywach, które polska rewolucja daje Narodowi i Państwu.

Bez sorna prawda

DZIŚ, w rocznicę manifestu PKWN musimy przypomnieć klasie robotniczej bezsporną prawdę, że zwycięstwo Polski i zwycięstwo klasy robotniczej było możliwe tylko przy istnieniu jednolitego frontu obu nurtów ruchu robotniczego, mającego wspólny cel i maszerującego jedną drogą ku jego realizacji. Tak, jak w walce o niepodległość, jednolity front klasy robotniczej i wspólne działanie obu partii dało narodowi wolność, tak w okresie pokoju jednolity front obu partii pozwoli na ugruntowanie niepodległości i utrwalenie już osiągniętych zdobyczy oraz realizację dalszych.

Marzyć o całkowitym odizolowaniu partii od innych stronnictw politycznych, znaczy to samo, co oderwać się od historii, odeszły od wydarzeń i nie uwzględniały realnego układu sił w kraju. Odejdzie od koncepcji jednolitego frontu znacząco samo, co chciały samounicestwienia partii. Będziemy zwalczać warcholstwo i filisterstwo. Podejmujemy zdecydowaną walkę z tymi żywiołami w Partii, które by chciały dokonać ideologicznego zwrotu w kierunku

skim przysięgę na wierność Polsce i ludowi. Wielkość i szlachetność czynu Naczelnika, bohaterstwo powstania król nazwał „obcą intrygą”, intrygą, „której nowy cel przedajnym jest narzędziem, a rewolucja szaleństwem, które zgubę Narodowi gotuje”.

Dwa obozy

STANOWISKO króla i Targowicy podzieliło naród na dwa obozy. Powstały: obóz ugody i obóz walki.

Pierwszy, przysięgał wierność i lojalność wobec zaborców — drugi w kraju i na obczyźnie organizował „Stowarzyszenia Ludu Polskiego” i „Towarzystwa Demokratyczne”, mobilizując ducha i siły narodu do nowych buntów i nowych powstań.

Przerażona szlachta błagała cara Mikołaja I o uwolnienie kraju spod grozy „komunistycznego spisku”. Przez kraj rozbrzmiewały słowa hymnu chłopskiego: „O cześć wam, panowie magnaci”.

Z ust do ust podawano słowa manifestu Szymona Konarskiego:

„Polska i ludzkość — naszym hasłem. Polskę może zbawić tylko czyn zbrojny i męstwo ludu, pisane prawami społecznej rewolucji.”

Wiemy, że krwawa walka wymaga ofiar. Wymaga również, że w czasie wojny o niepodległość i wolność wyrównają się różnice społeczne, majątek pojedynczych ludzi stanie się skarbem publicznym, a cała ludność zamieni się w żołnierzy wolności. Celem tak pojętej rewolucji, jest oswobodzenie pokrzywdzonych. Jej siłą, cała ludność, jej funduszem — wspólna własność, jej pierwszym krokiem — zniesienie tyranii i nadużyć, jej hasłem — wszystko dla Ojczyzny, wszystko dla ludu.”

Kto szczerze służyć chce ludowi, kto praw jego jest stróżem, kto jest jego szczerym obrońcą, ten nie poprzestaje na głoszeniu przykazania o „miłości bliźniego”, tylko miłości tej daje dowody, hasła — treścią wypełnia.

„...To wolne i spokojne propagowanie zasad, bez poparcia krwią, — głosi manifest ludu polskiego — to słowo bez miecza, to bezustanna doktryna bez wcielania jej w życie za pomocą gwałtownych środków, to nudne i od wieków ciągnące się płaczkowanie nad nieszczęściami ludzkości, bez podniesienia mas uciśnionych”.

Krew ludu

IPOLAŁA się obficie krew ludu polskiego w Insurekcji Kościuszkowskiej, w po-



Pierwszy sztandar w wyzwolonym Lublinie.

rodu tworzy rewolucyjny Legion, układa „Skład Zasad”, których punkt 6-ty głosi:

„Pomoc polityczna, rodzinna, należąca od Polski bratu Czechowi i ludom pobratymczym czeskim, bratu Rusowi i ludom ruskim, pomoc chrześcijańska — wszelkiemu narodowi, jak bliźniemu”.

Późniejsze losy narodu i Państwa biegą w odwrotnym kierunku od proroctwa Adama Mickiewicza i w poprzek koncepcji i też, jakie zawierał manifest ludu polskiego, jakie przejął i propagował „Proletariat” i kontynuator walki o Niepodległość — polski Socjalizm.

Rozbiory — wykluczyły Polskę z uczestnictwa walki o Postęp i Demokrację, opóźniły wychowanie obywatelskie, a kraj utrzymywały na poziomie prymitywu gospodarczego, naród — bez rządu centralnego i politycznego kierownictwa.

Odzyskanej po pierwszej wojnie światowej niepodległości traktat wersalski zakreślił granice, które nie były gwarancją naszego bezpieczeństwa, nie chroniły Polski przed agresją Niemiec, nie stabilizowały jej części Europy pokoju i utrudniały nawiązanie dobrych i sąsiedzkich stosunków z państwami słowiańskimi.

Zapałny lont

POLSKA, określana mianem „bezczy prochu”, była przez widzianą jako zapałny lont pod nową wojnę światową imperializmu, współdziałającego z zaborczością Niemiec. Te same siły, wspomagane siłami rodzimej reakcji, obaliły rząd ludowy Ignacego Daszyńskiego i przeszkodziły uchwaleniu

22 lipca 1944 r. był dniem Manifestu Wyzwolenia Narodowego, niepodległości Polski i postępu społecznego.

MANIFEST

Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego

Do Narodu Polskiego!

Polacy w kraju i na emigracji! Polacy w niewoli niemieckiej!

RODACY! Wybiła godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Żołnierz polski bije się na naszej ziemi ojczystej. Nad umęczoną Polską powiały znów biało - czerwone sztandary.

Naród Polski wita żołnierza Armii Ludowej, zjednoczonego z żołnierzem Armii Polskiej w ZSRR. Wspólny jest wróg, wspólna walka i wspólne sztandary.

Zjednoczeni ku chwale Ojczyzny, w jednym Wojsku Polskim pod wspólnym dowództwem, wszyscy żołnierze polscy, pójdą obok zwycięskiej Czerwonej Armii do dalszych walk o wyzwolenie Kraju.

Pójdą poprzez Polskę całą po pomstę nad Niemcami, aż polskie sztandary nie szalocą na ulicach stolicy butnego prusactwa, na ulicach Berlina.

Rodacy!

NARÓD walczący z okupantem niemieckim o wolność i niepodległość stworzył swą reprezentację, swój podziemny parlament — Krajową Radę Narodową. Wszli do Krajowej Rady Narodowej przedstawiciele stronnictw demokratycznych — ludowcy, demokraci, socjaliści, członkowie PPR i innych organizacji. Podporządkowały się Krajowej Radzie Narodowej organizacje Polonii zagranicznej i w pierwszym rządzie Związek Patriotów Polskich i stworzona przezeń Armia.

Krajowa Rada Narodowa, powołana przez walczący naród, jest jedynym legalnym źródłem władzy w Polsce.

Emigracyjny „rząd” w Londynie i jego delegatura w Kraju jest władzą samowładną, władzą nielegalną. Opiera się na bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku. „Rząd” ten hamował walkę z okupantem hitlerowskim, swą awanturniczą polityką pchał Polskę ku nowej katastrofie.

W chwili wyzwolenia Polski, w chwili, gdy sojusznica Armia Czerwona i wraz z nią Wojsko Polskie wypędzają okupanta z Kraju, w tym momencie musi powstać legalny ośrodek władzy, który pokieruje walką narodu o ostateczne wyzwolenie.

Dlatego Krajowa Rada Narodowa, tymczasowy parlament narodu polskiego powołała

POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO

jako legalną tymczasową władzę wykonawczą dla kierowania walką wyzwolenia narodu, zdobycia niepodległości i odbudowy państwowości polskiej.

Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego działają na podstawie Konstytucji z 17 marca 1921 roku, jedynie obowiązującej konstytucji legalnej, uchwalonej prawnie. Podstawowe założenia Konstytucji z 17 marca 1921 r. obowiązująć będą aż do zwołania wybranego w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i sędziowym Sejmu Ustawodawczego, który uchwali, jako wyraziciel woli narodu, nową konstytucję.

Rodacy!

POLSKI Komitet Wyzwolenia Narodowego za naczelną swą zadanie uważa wzmocnienie udziału narodu polskiego w walce o zniszczenie Niemiec hitlerowskich.

Wybiła godzina odwetu na Niemcach za mękę i cierpienia, za spalone wsie, za zburzone miasta, zniszczone kościoły i szkoły, za łapanki, obozy i rozstrzeliwania, za Oświęcim, Majdanek, Treblinkę, za wymordowanie getta.

Rodacy!

SOJUSZNICZA Armia Czerwona swym bohaterstwem i ofiarnością zadała miazdzące ciosy Niemcom hitlerowskim. Armia Czerwona, jako armia wyzwolenicza, wkroczyła do Polski.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa ludność i wszystkie podległe mu władze do jak najściślejszego współdziałania z Czerwoną Armią i najwydatniejszej dla niej pomocy. Jak najwydatniejszy udział Polaków w wojnie zmniejszy cierpienia narodu i przyspieszy koniec wojny.

Chwytajcie za broń! Bijejcie Niemców wszędzie, gdzie ich napotkacie! Atakujcie ich transporty, udzielajcie informacji, pomagajcie żołnierzom polskim i sowieckim! Na terenach wyzwolonych wypełniajcie karne nakazy mobilizacyjne i spieszcie do szeregów Wojska Polskiego, które pomści klęskę wrześniową i wraz z armiami Narodów Sprzymierzonych zgnotuje Niemcom Nowy Grunwald.

Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki-Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą!

Stawajcie do walki o Polskę, której nigdy już nie zagrozi nawała germańska, o Polskę, której zapewniony będzie trwały pokój i możność twórczej pracy, rozkwit kraju!

Historia i doświadczenia obecnej wojny dowodzą, że przed naporem germańskiego imperializmu ochronić może tylko zbudowanie wielkiej słowiańskiej tamy, której podstawą będzie porozumienie polsko-sowiecko-czechosłowackie.

Przez 400 lat między Polakami i Ukraińcami, Polakami i Białorusinami, Polakami i Rosjanami trwał okres nieustannych konfliktów ze szkodą dla obydwu stron. Teraz nastąpił w tych stosunkach historyczny zwrot. Konflikty ustępują przyjaźni i współpracy, dyktowanej przez obopólne życiowe interesy. Przyjaźń i bojowa współpraca, zapoczątkowane przez braterstwo broni Wojska Polskiego, z Armią Czerwoną, winny przekształcić się w trwały sojusz i w sąsiedzkie współdziałanie po wojnie.

Krajowa Rada Narodowa i powołany przez nią Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego uznają, że uregulowanie granicy polsko - radzieckiej powinno nastąpić w drodze wzajemnego porozumienia. Granica wschodnia powinna być linią przyjaznego sąsiedztwa, a nie przegródą między nami, a na-

szymi sąsiadami, i powinna być uregulowana zgodnie z zasadą: **ziemie polskie — Polsce, ziemie ukraińskie, białoruskie i litewskie — Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie. Trwały sojusz z naszymi bezpośrednimi sąsiadami, ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.**

Braterstwo broni, uświęcone wspólnie przelaną krwią w walce z niemiecką agresją, jeszcze bardziej pogłębi przyjaźń i utrwali sojusz z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Polska dążyć będzie do zachowania tradycyjnej przyjaźni i sojuszu z odrodzoną Francją, jak również do współpracy z wszystkimi demokratycznymi państwami świata.

Polska polityka zagraniczna będzie polityką demokratyczną i opartą na zasadach zbiorowego bezpieczeństwa.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ustalać będzie systematycznie straty, zadane narodowi polskiemu przez Niemców, i poczyni kroki dla zapewnienia Polsce należnych jej odszkodowań.

Rodacy!

WIMIENIU Krajowej Rady Narodowej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obejmuje władzę na wyzwolonych terenach Polski. Ani chwili na ziemi polskiej, uwolnionej od najazdu niemieckiego, nie może działać żadna inna administracja prócz polskiej. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego sprawuje władzę poprzez Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie i Gminne Rady Narodowe i przez upoważnionych swych przedstawicieli. Tam, gdzie Rady Narodowe nie istnieją, demokratyczne organizacje obowiązane są natychmiast powołać je do życia, włączając w ich skład cieszących się zaufaniem ludności Polaków - patriotów, niezależnie od ich poglądów politycznych.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie organów administracji okupantów.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie t. zw. granatowej poliej.

Rady Narodowe tworzą niezwłocznie podlegającą im Milicję Obywatelską, której zadaniem będzie utrzymanie porządku i bezpieczeństwa.

Zadaniem niezawisłych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może uciec kary!

Rodacy!

POLSKI Komitet Wyzwolenia Narodowego, przystępując do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczyste przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy ras, wyznania i narodowości, wolności organizacji politycznych, zawodowych, pracy, sumienia. Demokratyczne swobody nie mogą jednak służyć wrogom demokracji. Organizacje faszystowskie, jako antynarodowe, tępić będą z całą surowością prawa.

Rodacy!

KRAJ wyniszczony i wygłodzony czeka na wielki wysiłek twórczy całego narodu. Krzywdy, zadane przez okupantów, muszą być jak najprędzej naprawione. Własność, zarobkowna przez Niemców poszczególnym obywatelom, chłopom, kupcom, rzemieślnikom, drobnym i średnim przemysłowcom, instytucjom i kościołowi będzie zwrócona prawowitym właścicielom. Majątki niemieckie zostaną skonfiskowane. Żydom, po bestialskim tępieniu przez okupanta zapewniona zostanie odbudowa ich egzystencji oraz prawne i faktyczne równouprawnienie.

Majątek narodowy, skoncentrowany dziś w rękach państwa niemieckiego oraz poszczególnych kapitalistów niemieckich, a więc wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, bankowe, transportowe oraz lasy, przejdą pod Tymczasowy Zarząd Państwowy. W miarę regulowania stosunków gospodarczych nastąpi przywrócenie własności.

Rodacy!

ABY przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przystąpi natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej.

W tym celu utworzony zostanie Fundusz Ziemi, podległy Resortowi Rolnictwa i Reform Rolnych. W skład tego Funduszu wejdą wraz z martwym i żywym inwentarzem i budynkami ziemie niemieckie, ziemie zdrajców narodu oraz ziemie gospodarstw obszarowych o powierzchni ponad 50 ha, a na terenach, przyłączonych do Rzeszy, w zasadzie o powierzchni ponad 100 ha. Ziemie niemieckie i ziemie zdrajców narodu zostaną skonfiskowane. Ziemie gospodarstw obszarowych przejęte zostaną przez Fundusz Ziemi bez odszkodowania, zależnego od wielkości gospodarstwa, lecz za zaopatrzeniem dla byłych właścicieli. Ziemianie, mający zasługi patriotyczne w walce z Niemcami, otrzymają wyższe zaopatrzenie. Ziemie skupione przez Fundusz Ziemi, z wyjątkiem przeznaczonych na gospodarstwa wzorowe, rozdzielone zostaną między chłopów małorolnych, średniorolnych, obciążonych licznymi rodzinami, drobnych dzierżawców oraz robotników rolnych. Ziemia rozdzielona przez Fundusz Ziemi za (minimalną) opłatą, stanowić będzie na równi z dawniej posiadaną ziemią własność indywidualną. Fundusz Ziemi będzie tworzył nowe gospodarstwa względnie dopełniał gospodarstwa małorolne, biorąc za podstawę normę 5 ha użytków rolnych średniej jakości dla średnio-licznej rodziny. Gospodarstwa, które nie będą mogły otrzymać tej normy na miejscu, będą miały prawo do udziału w przesiedleniu przy pomocy państwa na tereny z wolną ziemią, zwłaszcza na ziemie wywindykowane od Niemiec.

Rodacy!

POLSKI Komitet Wyzwolenia Narodowego stawia przed sobą jako bezpośrednie zadanie natychmiastową poprawę bytu szerokich rzesz narodu.

Kontyngenty, zabierające chłopu całą jego krwawicę, będą natychmiast zniesione. Dla potrzeb armii i aprowizacji miast na czas wojny na podstawie polskiej ustawy o świadczeniach wojennych zostaną wprowadzone ściśle ustalone świadczenia w naturze, wydatnie zmniejszające ciężary wsi w stosunku do kontyngentów niemieckich.

Place robotnicze i pracownicze, utrzymywane przez Niemców, przymusowo na poziomie przedwojennym, zostaną ustawowo podniesione do norm, zapewniających minimum egzystencji.

Natychmiast rozpocznie się odbudowa i rozbudowa instytucji Ubezpieczeń Społecznych na wypadek choroby, invalidzwa, bezrobocia oraz ubezpieczenia na starość. Instytucje Ubezpieczeń Społecznych oparte będą na zasadach demokratycznego samorządu. Wprowadzone zostanie nowoczesne prawo do dziedziczenia ochrony pracy, rozpocznie się rozładowywanie nędzy mieszkaniowej.

Zniesione zostaną niemieckie znieprawdzone zakazy, krępujące działalność gospodarczą, obrót handlowy między wsią i miastem. Państwo popierać będzie szeroki rozwój spółdzielczości. Inicjatywa prywatna, wzmagająca tętno życia gospodarczego, również znajdzie poparcie państwa. Zapewnienie normalnej aprowizacji będzie jedną z podstawowych trosk.

Rodacy!

JEDNYM z najpilniejszych zadań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, będzie na terenach oswobodzonych odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. Polska inteligencja zdziesiątkowana przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki, zostaną otoczeni specjalną opieką. Odbudowa szkół zostanie natychmiast podjęta.

Rodacy!

POLSKI Komitet Wyzwolenia Narodowego dążyć będzie do najszybszego powrotu emigracji do Kraju i podjąć kroki dla zorganizowania tego powrotu.

Jedynie dla agentów hitlerowskich i dla tych, którzy zdradzili Polskę we wrześniu 1939 r., granice Rzeczypospolitej będą zamknięte.

Rodacy!

STOJA przed nami gigantyczne zadania. Będziemy je realizować dalej nieugięcie i zdecydowanie. Odrzucimy precz warcholów, agentów reakcji, którzy przez rozbijanie jedności narodowej, przez próby prowokowania walk między Polakami idą na rękę hitleryzmowi.

Zadania wyzwolenia Polski, odbudowy państwowości, doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca, uzyskania dla Polski godnego miejsca w świecie, rozpoczęcia odbudowy zniszczonego kraju — oto nasze naczelnne zadania.

Nie można tych zadań urzeczywistnić bez jedności narodowej. Wykuwaliśmy tę jedność w ciężkiej walce podziemnej.

Powstanie Krajowej Rady Narodowej było wyrazem jej urzeczywistnienia. Powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego jest dalszym krokiem na tej drodze.

Rodacy!

POLSKI Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa Was! Wszystko dla najprędszego wyzwolenia Kraju i rozbicia Niemców!

Polacy!

DO WALKI! DO BRONI!
NIECH ŻYJE ZJEDNOCZONE WOJSKO POLSKIE,
WALCZĄCE O WOLNOŚĆ POLSKĄ!
NIECH ŻYJE SPRZYMIERZONA ARMIA CZERWONA,
NIOŚCĄ POLSCE WYZWOLENIE!
NIECH ŻYJĄ NASI WIELCY SOJUSZNICY — ZWIĄZEK
RADZIECKI, WIELKA BRYTANIA I STANY ZJEDNOCZONE
AMERYKI PÓŁNOCCNE!
NIECH ŻYJE JEDNOŚĆ NARODOWA!
NIECH ŻYJE KRAJOWA RADA NARODOWA — RE-
PREZENTACJA WALCZĄCEGO NARODU!
NIECH ŻYJE POLSKA WOLNA, SILNA, NIEPODLE-
GŁA, SUWERENNA I DEMOKRATYCZNA!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

INSTYTUT WYDAWNICZY

„NASZA KSIĘGARNIA” Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami

Księgarnia i dział hurtowy: Warszawa, al. Siemkiewicza 8 (gmach. Filh.) tel. 8-83-40

Podręczniki zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty do użytku w szkołach powszechnych:

Abrahamowicz T., Okołowicz M.: Arytmetyka w ćwiczeniach dla II kl. w druku.	Głęysztar A., Szczepura T.: „Świat starożytny” historia dla kl. VI i VII z. 100.—
Arytmetyka z geometrią dla kl. V w druku.	Hossowska W., Szczepura T.: Tropaczynska-Ogarkowa W.: „Było to dawno” historia dla IV kl. z. 150.—
Raczynska St., Oderfeldowna A.: „Patrzę i opisuję” książka do ćwiczeń ortograficznych dla kl. II z. 42.—	„O wolność narodu i człowieka”, historia dla V kl. w druku.
Bakowa W., Perkowski Z.: Pisownia w ćwiczeniach dla kl. II w druku.	Kręzmar J., Saloni J.: „Na przelocie” wypisy dla VI kl. w druku.
Cieslik M.: Fizyka i chemia, wiadomości wstępne dla V kl. w druku.	„Nad polami”, wypisy dla VII kl. w druku.
Dobroniecki St., Kotarbiński M., Aleksandriak St.: „Razem” — czytanki dla II kl. (wyd. zeszytowane aż do wyczerpania nakładu) z. 90.—	Dr Sarnowska W., Podolak W.: Tropaczynska-Ogarkowa W.: „Ziemia opowiada”, prehistoria dla III kl. z. 90.—
„Nasza Gromada”, czytanki na III kl. (wydanie zeszytowane aż do wyczerpania	Wszystkie ceny obowiązują do wyczerpania nakładu.

9449

Adam Kuryłowicz

Wiceprzewodniczący CKW PPS
Sekretarz generalny KCZZ

Realizujemy wytrwale wskazania Manifestu PKWN

O GŁOSZONY w dniu 22 lipca 1944 r. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego wzbudził w całym narodzie — a przede wszystkim w klasie pracującej — wiarę we własne siły. Utwierdził Polaków w przekonaniu, że siły te, wsparte o potężne ramie zaprzysiężonych sąsiadów — narodów radzieckich i zasłone pomocą wielkiej, zwycięskiej Armii Czerwonej, zdolają Polsce wywalczyć byt niepodległy.

Minęły trzy lata. Dziś z perspektywy tych lat możemy już zdobyć się na obiektywną ocenę tamtych wydarzeń. Stać nas już dziś na wydanie sądu, czy twórcy Manifestu byli właśnie tymi mężami stanu, którzy wytyczyli drogę Polsce ku pięknej przyszłości, ku niezawisłości, całkowicie suwerennemu stanowisku wśród państw świata, ku prawdziwemu dobrobytowi narodu w ogóle, a klasy pracującej w szczególności — by następnie dążyć do zwycięstwa, które zapewni realizację wskazań, zawartych w manifestie.

Zapytajmy tedy: czy tak było? Czy tacy byli to ludzie? I odpowiedź.

Odpowiedź. Odpowiedź szczerze, z głębokim przekonaniem: tak! Tak było i tak jest! Największym walorem, pasującym ten moment na kapitalną pozycję w dziejach Polski, jest fakt bezsporny, że ludzie, którzy tworzyli Wielką Kartę Narodu Polskiego, nazwaną manifestem PKWN i oznaczoną datą 22 lipca 1944 roku, wykluwając przyszłość ojczyzny, musieli wyzbyć się błędów przeszłości.

Potrąbili wnieść się ponad interesy klas społecznych. Zdobili, jako prawdziwi demokraci, zjednoczyć dokoła siebie, a nade wszystko dokoła idei, te wszystkie twórcze elementy narodu — robotnika, chłopów i inteligentów — które zdolne są dać gwarancję zwycięstwa i które po zwycięstwie mogą zapewnić całkowitą niepodległość i całkowitą niezależność gospodarce kraju. Potrąbili wykrzesać maksimum woli i wysiłku z ludzi, którzy nie tylko się skupili dokoła hasła Manifestu Lipcowego, ale później — w ciągu lat ciężkiego wytrwałego czynu — umieli w sobie wzmóc determinację, a w innych — gotowość współpracy.

Objęcie rządu dusz

BYŁ to wówczas jeden z najtragiczniejszych okresów w dziejach Polski i jeden z najstraszliwszych momentów niewoli hitlerowskiej, gdy obóz demokracji ludowej zdecydował się na objęcie rządu dusz

narodu polskiego. Zjednoczone siły demokracji wzięły na siebie ciężar odpowiedzialności za losy kraju wtedy, gdy na rozłogach ziemi polskiej hulały rozwścieżone hordy nazistowskie i gdy widoczny już był z całym bezwzględny okrucieństwem ogromnisz zniszczeń, wymagających odbudowy. Na gruzach i zgłiszczach trzeba było tworzyć nowe państwo, wznosić nowe życie gospodarcze, uruchamiać zdewastowane warsztaty pracy. I — w pierwszym rzędzie — trzeba było ludność uchronić przed głodem. Nie było żywności. Nie było opału. Nie było surowców. Nie było transportu. I nie było — Warszawy.

Trzy lata od ogłoszenia Manifestu PKWN i niespełna dwa i pół roku od chwili wyzwolenia całej Polski zostały bez reszty wypełnione niezmierzonym wysiłkiem, nieustraszoną pracą i niedoścignioną ofiarnością polskiego robotnika, chłopów i inteligentów. Pracą tą kierował i odpowiedzialność za nią ponosił polski obóz demokratyczny, zorganizowany w bloku stronnictw demokratycznych.

Jedyna siła twórcza

W OLNO nam chyba wysnuć stąd wniosek, że jedyną w Polsce siłą twórczą, jedynym zespołem ludzkim, który dowiódł, iż stać go na pro-

wadzenie całego narodu ku zwycięstwu i wolności, jest obóz demokracji ludowej.

Klasa pracująca, zorganizowana w jednolitych związkach zawodowych, wzięła na siebie wielką, ale też i wielce zaszczytną odpowiedzialność za dziś i jutro Polski. Niewątpliwie nie zdołała jeszcze osiągnąć dla siebie w pełni tych warunków bytu, które jej przysługują. Lecz jest na najlepszej drodze. Wytrwale zdąża i nadal zdążać będzie do podniesienia produkcji, gdyż wie, że pracą i tylko pracą zdobywa się byt i dobrobyt. Zdobywa się niepodległość państwa i suwerenność państwową.

Osiągnięcia dotychczasowe stanowią tytuł do chwały Narodu Polskiego, który dowiódł, że umie równie bohatersko budować pokój, jak bohatersko umiał walczyć w dobie wojny.

Życie nasze tetni dziś wszystkim swymi fibrami. Przyjacieł nas są dla nas pełni podziwu, ale nawet i wrogowie nasi muszą obiektywnie przyznać, wydaliśmy z siebie wszystko, na co nas stać, by osiągnąć wszystko, co nam się należy.

Realizujemy wytrwale wskazania Manifestu Lipcowego PKWN. Ku szczęśliwości świata pracy, ku chwale i wielkości demokratycznej, ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Przedruk z organu KCZZ „Związkowiec”)

Spółdzielczość w nowej Polsce

opiera się
na trwałych fundamentach

JAK święto Bastylli — 14 lipca — stało się wielkopomną rocznicą wyzwolenia ludu francuskiego spod tyranii warstw posiadających, tak i 22 lipca w Polsce obchodzony będzie jako święto odrodzenia powstającego na nowo do życia ludu polskiego, wyzwającego się z niewoli niemieckiego faszystowskiego i ucisku lokalnego kapitalizmu obszarników i fabrykantów. Wydany 22 lipca 1944 r. manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego usuwa obszarnictwo i władztwo kapitalizmu, czystość obcego i zakłada podwaliny pod nowe życie narodu.

DŁA spółdzielczość polskiej dzieje 22 lipca będzie również wielkopomną. Jest to bowiem dzień narodzin nowej spółdzielczości w gospodarce krajowej.

W odczucie do zarządów wszystkich spółdzielni na terenach wyzwolonych Polski, zwołującej na 25 i 26 listopada 1944 r. Kongres Spółdzielczy lub Lublin czytamy:

RZĄD w programowym swym manifestie zapowiedział wszechstronne popieranie instytucji spół-

dzielczych, spełniając tym wspólną część programu wszystkich grupowań podziemnej Polski, które wszystkie zapowiadały jak najszerze popieranie spółdzielczości w przyszłej wolnej Polsce. Przed ruchem spółdzielczym stała obecnie możliwość rozwoju, jakim w ciągu swego istnienia jeszcze nigdy nie miał, mamy obecnie możliwość rozwinięcia wszystkich naszych sił i możliwości urzeczywistnienia najdalej sięgających naszych dotychczasowych planów i marzeń.

Na kongresie tym po zagajeniu przewodniczącego komisji organizacyjnej Teodora Piotrowskiego, pierwszy przemówił przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, obecnie Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, takie nakreślił wskazania:

ZAJĄD spółdzielczy uczyni wszystkim, żeby własny się do tego wielkiego procesu ideowego, jakim jest demokratyzacja życia społecznego w Polsce. Najistotniejszą rzeczą w tej chwili, zadaniem podstawowym, głównym dla nas, jest uczynić wszystko dla tego celu, o którym marzyliśmy

Długa, zroszona krwią wielu tysięcy najlepszych synów narodu jest droga Polskiej Partii Socjalistycznej. Kilkadziesiąt lat krystalizowania programu ponad pół wieku znoju realizowania jego treści — zawartej w dwóch prostych słowach — Niepodległość i Socjalizm.

Drogą tą wiedli nas Limanowski i Okrzeja, Baron i Montwiłł, Daszyński, Barlicki, Niedziałkowski i Dubois do jednego celu — niepodległej Polski socjalistycznej.

Każdy z nich oddał życie za sprawę. Przeciwnikami równie groźnymi był satrapa carski, wieszczący Okrzeję, Barona i Montwiłła, jak zakapturzony rodzimy faszysta, któremu przeciwstawił się bohatersko Daszyński, gdy niestety dla polskich mas ludowych nie wybiła wraz z powaleniem państwa zaborczych prawdziwa godzina wyzwolenia w 1918 roku. Klasa pracująca — mimo próby rządu lubelskiego — nie potrafiła wówczas, w dniu wyzwolenia narodowego, również oswobodzić się z pięć rodzimych i obcych ciemności — kapitalistów.

Partia nasza znalazła się w momencie częściowego zrealizowania swego programu. Osiągnęliśmy Niepodległość, rozpoczęliśmy wzmożoną walkę o Socjalizm.

Przyczyny niepowodzenia

Cały okres dwudziestolecia, t. zw. II Niepodległości poświęciliśmy tworzeniu drogi masom pracującym ku Polsce socjalistycznej. Była to nie mniej ciężka walka, niż ta o Niepodległość. Znaczący ją liczne strajki, znaczny ją listopad, 1923 rok i krakowski proces tow. dr. Dr. Bieńskiego. To były czasy Centrolewu i Brześcia, Semperitu i strajków chłopskich z 1936 i 1937 r. Wierzenia sanacyjnej były pełne naszych działaczy.

Niestety nie udało się wówczas

zrealizować jednolitego frontu robotniczego i sojuszu robotniczo-chłopskiego i tu szukać trzeba przyczyn niepowodzenia.

Musieliśmy otrzymać krwawe lekcje wojny i najkrwawszej okupacji, jaką zna historia, aby wyzwolenie, które przyniósł nam żołnierz polski i radziecki — stało się już prawdziwym wyzwoleniem całego narodu. Tymczasem jeszcze wówczas rząd, rodzący się do nowego życia Polski Ludowej — stał się pierwszym rządem polskim, który nie tylko ogłosił, lecz również poczynił kroki i konsekwentnie realizować programowe hasła, za które ginęli najlepsi synowie Ojczyzny.

PKWN rozpoczął swą działalność od wydania manifestu w historycznym oddzia dla polskich mas ludowych dnia 22 lipca 1944 r.

Przejęcie władzy

Manifest Lipcowy nie tylko odrzucił sanacyjno-faszystowską konstytucję 1935 roku, przywracając na okres przejściowy Konstytucję Marcową, lecz zainicjował w myśli socjalistycznego programu wielkie dzieło przebudowy społecznej, wielkie dzieło socjalizacji naszego niepodległego państwa. W ten sposób wszystkie ekonomiczne reformy społeczne, czy to reformy rolne, czy nacjonalizacja przemysłu nastąpiły u nas w warunkach bezkrwawej rewolucji — w majestacie prawa.

W tym tkwi istota wielkości Manifestu Lipcowego. Miał krwawą rewolucję lub długotrwałą ewolucję osiągnęliśmy zasadniczy etap naszego programu socjalistycznego. Manifest Lipcowy jest wyrazem przejęcia władzy w Polsce przez szeroki wachlarz stronnictw demokratycznych, którym przewodzi dwie bratnie partie robotnicze PPS i PPR. Bowiem w wyniku ich współpracy i oparty na ich programie zrodził się Manifest Lipcowy.

Dziś z perspektywy trzylecia widzimy, że nie zawiodł on nadziei z nim związanych. Nastąpiły zapowiadane reformy, a paragrafy ustaw i rozporządzeń nabrały rumieńców życia. Nie oznacza to, że polska droga do

zrealizować jednolitego frontu robotniczego i sojuszu robotniczo-chłopskiego i tu szukać trzeba przyczyn niepowodzenia.

Musieliśmy otrzymać krwawe lekcje wojny i najkrwawszej okupacji, jaką zna historia, aby wyzwolenie, które przyniósł nam żołnierz polski i radziecki — stało się już prawdziwym wyzwoleniem całego narodu. Tymczasem jeszcze wówczas rząd, rodzący się do nowego życia Polski Ludowej — stał się pierwszym rządem polskim, który nie tylko ogłosił, lecz również poczynił kroki i konsekwentnie realizować programowe hasła, za które ginęli najlepsi synowie Ojczyzny.

PKWN rozpoczął swą działalność od wydania manifestu w historycznym oddzia dla polskich mas ludowych dnia 22 lipca 1944 r.

Przejęcie władzy

Manifest Lipcowy nie tylko odrzucił sanacyjno-faszystowską konstytucję 1935 roku, przywracając na okres przejściowy Konstytucję Marcową, lecz zainicjował w myśli socjalistycznego programu wielkie dzieło przebudowy społecznej, wielkie dzieło socjalizacji naszego niepodległego państwa. W ten sposób wszystkie ekonomiczne reformy społeczne, czy to reformy rolne, czy nacjonalizacja przemysłu nastąpiły u nas w warunkach bezkrwawej rewolucji — w majestacie prawa.

W tym tkwi istota wielkości Manifestu Lipcowego. Miał krwawą rewolucję lub długotrwałą ewolucję osiągnęliśmy zasadniczy etap naszego programu socjalistycznego.

Manifest Lipcowy jest wyrazem przejęcia władzy w Polsce przez szeroki wachlarz stronnictw demokratycznych, którym przewodzi dwie bratnie partie robotnicze PPS i PPR. Bowiem w wyniku ich współpracy i oparty na ich programie zrodził się Manifest Lipcowy.

Dziś z perspektywy trzylecia widzimy, że nie zawiodł on nadziei z nim związanych. Nastąpiły zapowiadane reformy, a paragrafy ustaw i rozporządzeń nabrały rumieńców życia. Nie oznacza to, że polska droga do

Książka, która osiągnęła w Stanach Zjednoczonych 5.000.000 nakładu!

ERICH MARIA REMARQUE

ŁUK

TRIUMFALNY

Ilum. Wendy Melcer

Zi 650.-

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”

Zamówienia przyjmują i ekspedują:

Wyd. księgarski Sp. Wyd. „Wiedza” Warszawa, ul. Luwowska 5

Wydawnictwo „Panteon” Warszawa, ul. Marszałkowska 120

T. R.

Wydziału politycznego nie ma! Na ulicach rozkleja plakaty. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. I drugi plakat z fotografiami członków PKWN.

Teraz nareszcie jestem w domu. To przecie... moje. Dalejże szukać PKWN-u. Ale jeszcze go nie ma. Jeszcze w Chelmie.

Czekam.

Na murach miasta londyńskiego „wojewoda” Cholewa pod orzełkiem obwiesza objęcie władzy w mieście i kraju. Ale nie pisze gdzie urządzą. A tymczasem na słynnej potem ulicy Spokojnej jest już „grupa operacyjna”. I o godzinie szóstej wieczorem, w tym samym gmachu, w którym wczoraj byłbym „cennym nabytkiem” otrzymuję od chorążego w spódnicy krótki, lakoniczny rozkaz:

— Jutro o dwunastej ma wyjść numer gazety.

Podwójnie jestem w domu. Z czego miał się składać dzień jutrzejszy owej powstającej Polski, jeszcze nie wiedziałem. Z czego składa się gazeta — wiedziałem dobrze... Radioaparatu... Maszyna do pisanja. Gdzie tu w tym mieście jest drukarnia?... Do roboty!

Wieczorem rozpięwały się „pelotki”. Jakiś Niemiec pla-

sojalizmu została ukończona, że osiągnęliśmy cel, do którego zmierzamy. znajdujemy się na pewnym etapie historycznym. Na etapie wyznaczonym przez Manifest Lipcowy, którego szerokie ramy stwarzają najlepsze warunki do wykonywania dalszych etapów naszej drogi do Polski Socjalistycznej.

W. B.

NA MARGINESIE
22...

Manifest P.K.W.N. znalazłem gdzieś w październiku, czy listopadzie chłodną i głodną jesienią 1944 r. Pomiędzy, zmoczony przez jesenną pluchę skrawek papieru, zapewne stracony z samolotu i zabłąkany, przynajmniej przez wiatr na czerniejące ręką podwarszawskiej wsi, pograżonej w lasach, odciętej od świata.

Dopadły się w oddaleniu ruiny Warszawy. Nocami niebo barwiło się niezmierznie krwawą, purpurową łuną. Dniem kłębiły się na horyzoncie czarne, opasłe dymy. Było beznadziejnie, posępnie, zwłaszcza, gdy na całe tygodnie cichnął huk dział z Wisłą, gdy zastąpił front nie przejawiały żadnego ruchu.

Lasami wędrowały rozproszone, nie bardzo wiedzące co czynić po upadku Warszawy, oddziały partyzanckie. Obobozowały w samotnych chatkach pod lasem po kilka dni, aby zniknąć pewnej nocy w lesnej gestwinie. Równocześnie jednak twarde nakazy niemieckie pędziły co dnia setki ludzi: mężczyźni, kobiety i wyrostki na budowania okopów, przeciwpożarowych dróg. Karne ekspedycje żandarmerii zjawiały się ustawicznie w bliższej i dalszej okolicy w pogoni za nieodstawanymi w porę kontyngentami. W pobliskim miasteczku ziemniaki polowano na ludzi, zwłaszcza na niebezpiecznych warszawiaków. Wiesz pędziła dimer i trwała w odrośnięciu. Jesienne chłody wiskały się do śle opatrzonej chat, dokuczali niezmownie.

Czytaliśmy ową lubelską odezwę wieczorem przy migotliwym świetle maleńkiej naftowej lampki w gronie co poważniejszych i światlejszych gospodarzy. Czytaliśmy wieść o tej Polsce, co się narodziła w jakieś dalekim Lublinie, rozważając każde słowo i deliberując nad tym, co ona nam niesie.

Pewno, że były tam sprawy ważne. Ale przysługująca jej wieja powstającej znów do życia Polski. Powoli do uderzonych do niemożliwości dusz ludzkich wstępowała świadomość, że jednak warto żyć, warto przeżyć, warto doczekać. Że zbliża się nie tylko godzina wyzwolenia, ale i znojne dni pracy, budowania.

Pląwały nocne godziny na rozważaniach. Skromny skrawek papieru barwił się coraz nową treścią, nabierał rumieńców życia, zwiastował nadejście nowych czasów. Kończyło się daremnie, żalonne oczekiwanie. I mimo, że dopadała się reszka nafty w małej kopcącej lampce, coraz to jaśniej robiło się w głowach ludziach, coraz wyraźniej widzieli się niedaleką już przyszłość. Zaczynało się życie.

ALFA

Jan Dąbrowski

Lublin 1944

Wspaniałe niezapomniane dni.

Trzy miesiące przed tym, na dworcu w Kowlu, z pełnym dumy uśmiechem mówił mi mój majster — Niemiec, patrząc na różnorodną zbieranie zaszytą w „feldgrau”.

— Tak. To wielka armia.

Przypomniałem mu wówczas, że była już w historii jedna „wielka armia”. Ta, która także doszła do Moskwy. „Wielka Armia” Napoleona. Niemiec nachmurzył się i nawet nie zdziwił tym nagłym przypływem historycznej wiedzy u swego „elektromontera”. Było już przecie dawno po Stalingradzie, po Kijowie...

I oto mam ją przed sobą, tę „wielką armię”. Trzema rzędami — dwa samochody, trzeci — wielkie wozy wleczone przez wielkie konie — ciągną dzień i noc. Na zachód!...

Mam ją przed oczyma, tę wielką armię i głodne oczy biorą suty odwet za tamten wrzesień.

W Pawłowie, męczennik

Pawłowie — dwakroć bombardowanej przez niemieckie bombowce za pomoc partyzantom

wiosce — jeszcze jedna „uczta zemsty”. Równiutko, niziutko, jak na pokazie uroczystym pływają nad szosą szesnastki samolotów. A potem zdała wzdłuż szosy — zmot bomb i...

— Rany boskie! Co tam musi być za kaszal... — mówię do solisty, z którym spręgnąwszy nasze konie przywieźliśmy „na pytel” parę metrów pszenicy.

Kasza rzeczywiście była. W dwa dni później niebardo grzmieć działami „przeskoczył” przez nas front. Idę do Chelma. Na rynku pierwszy polski żołnierz. Plutonowy.

Z rozmowy przez niego prowadzonej wynika, że obok w Borku (tym właśnie Borku, zapomnianym Borku, gdzie była jeszcze jedna niemiecka „paleńnica” — krematorium) stoi polska jednostka, że potrzeba je ezoferów, bo „przyszły samochody i nie ma komu ich prowadzić, bo maszyny więcej niż kierowców”. Ech, Boże! Wspominam naszą wrześniową „motoryzację” z zaleszczyckiej szosy. Ano trudno. Serce rwie się do starej przyjaciółki armaty. Ale samochody przecie muszą jechać...

Formalności przyjęcia ochotnika — kierowcy były na ukończeniu, gdy nagle przypominam sobie.

— Słuchajcie panie plutonowy. Tylko jedna rzecz. Ja nie jestem żaden Gruda jak tu stoi. Nazywam się Dąbrowski, byłem przed wojną dziennikarzem w prasie PPS. To wszystko — pogardliwy wzrok ogarnia przeróżne Kennarty, Ausweitsy i Bescheinigungi — lewe, Lipa!...

I natychmiast okazuje się, że plutonowy mnie zna. Z jakiegoś wiecu w Łodzi. Pamięta jakiś artykuł...

— Nu, jak wy Dąbrowski, tak samo jak i ja — mówi w chwilę potem do mnie major, jeden z tych, o których pisał Pasternak, że im

„Na biwaku gwiazdzistym, polonista asystent leczy mowę, jak rany współbraci”

— to znaczy wybieracie się do Wydziału Polityczno-Wychowawczego Polskiej Armii. Tam wy bardzo potrzebni! Dziennikarz!... Ho, ho!...

— A gdzie on, ten wydział? — Partyzant? Żołnierzem chce być? Odszuka! Rozkaz! Ot i rozkaz. Z sunem mego gospodarza, teleprawy się na drodze, którymi się na so-wieckiej ciężarówce do Lublina. Szofer napomyka o wódce,

ale ciężarówka wyładowana jest bombami lotniczymi. Mówi nie ma!...

To trzęsawstwo jednak nie pomaga. Studebaker śmiga osiemdziesiąt na godzinę, jak wąż wymija inne wolniejsze maszyny.

Lublin. Na ulicach jeszcze sprzątają ostatnie konie trupy, które tu składały się na ową „kaszę”. Maszerują grupki z opaskami milicji. Wojsko, wojsko. Właśnie dzisiaj odbyło się uroczyste polskie oddziały. W dawnym gmachu starostwa pierwszy sztyl: Komenda Drugiego Oddziału Armii Ludowej. Wchodzę. Może tu znajdzie jakiś ślad mego wydziału. Na korytarzu pełno dawnych partyzantów, krzyżują się nazwy oddziałów, wspomnienia, biegną jacyś cywile i wojskowi bez oznak.

— Może major Ochab będzie wiedział — informuję jakąś maszynistka w kwiatowych butach, ale z parabellum u paska.

Stoję „w ogonku” do majora Ochaba, stoję, a wreszcie dowiaduję się, że już wyszedł. Kilku innych urzędujących przedstawicieli nowej władzy powtarza mi że jestem „cennym nabytkiem”, ale nie bardzo wiedzą, co ze mną zrobić.

Wydziału politycznego nie ma! Na ulicach rozkleja plakaty. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. I drugi plakat z fotografiami członków PKWN.

Teraz nareszcie jestem w domu. To przecie... moje. Dalejże szukać PKWN-u. Ale jeszcze go nie ma. Jeszcze w Chelmie.

Czekam.

Na murach miasta londyńskiego „wojewoda” Cholewa pod orzełkiem obwiesza objęcie władzy w mieście i kraju. Ale nie pisze gdzie urządzą. A tymczasem na słynnej potem ulicy Spokojnej jest już „grupa operacyjna”. I o godzinie szóstej wieczorem, w tym samym gmachu, w którym wczoraj byłbym „cennym nabytkiem” otrzymuję od chorążego w spódnicy krótki, lakoniczny rozkaz:

— Jutro o dwunastej ma wyjść numer gazety.

Podwójnie jestem w domu. Z czego miał się składać dzień jutrzejszy owej powstającej Polski, jeszcze nie wiedziałem. Z czego składa się gazeta — wiedziałem dobrze... Radioaparatu... Maszyna do pisanja. Gdzie tu w tym mieście jest drukarnia?... Do roboty!

Wieczorem rozpięwały się „pelotki”. Jakiś Niemiec pla-

tał się nad miastem. Laicy zapewnił, że taką obronę prze-ciwołniczą miała tylko Moskwa i że to znak, że „rząd” już przyjechał z Chelma. „Fachowcy” obliczali dwa tysiące dział różnego kalibru. Niemiec zwał i zapanowała cisza.

Chorąży „z językami” słucha radiokomunikatów. Podporucznik Gruda zżyma się na miejscowe piśmiotwo wypuszczone przez „londyńczyków”, które „nie zauważyło” w tańcu wypadków dnia tego wkroczenia całej dywizji polskiego wojska. Maszyna do pisanja wozczy. Zupelnie jakby nie było tych lat od ostatniego dyktura w redakcji.

Na drugi dzień o dwunastej pod bramą drukarni piekło. To nie żaden „lynch” — to Lublin kupuje pierwszy numer polskiego pisma. Płaska maszyna nie nadaje apetytom kolportów, a już szczerą jedyną linotyp, syjący matryca po matrycy, artykuły następnego numeru. Nazajutrz jest już „Rzeczpospolita” i drugi linotyp.

A wieczorem są i oni. Towarzysze — pepesowcy. I ci z plakatów PKWN i inni, inni, wielu innych.

„Polska Lubelska” kraj spełniającej się rewolucji społecznej — stała się faktem.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

Warszawa, Al. Niepodległości 161/163
Telefony Nr Nr: 85.761, 85.762, 85.763, 85.764, 85.765
Adres telegraficzny: Centrocukier - Warszawa
Sprawuje zarząd nad wszystkimi cukrowniami w Polsce

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO

Warszawa, Al. Niepodległości 161
Telefony Nr Nr: 85.761, 85.762, 85.763, 85.764, 85.765
Adres telegraficzny: Cukrozbyt - Warszawa
Zbyt produkcji cukrowniczej

9291

Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego

zastrudni w Polsce Centralnej i na Dolnym Śląsku:

Inżynierów: mechaników, elektryków, radiomechaników, techników, specjalistów miernictwa elektrotechnicznego

techników, mechaników, elektryków,
radiotechników, teletechników
produkcyjnych,
konstruktorów,
ślusarzy narzędziowych, maszynowych,

tokarzy,
snycarzy,
nawijaczy motorów elektrycznych,
walcowników, przeciągaczy miedzi,
buchalterów.

Warunki dobre. Mieszkanie na Ziemiach Odzyskanych zapewnione. Zgłoszenia wraz z życiorysem w 2-ach egzemplarzach i odpisami świadectw przyjmuje Wydział Personalny, Referat Mobilizacji Sił Roboczych, WARSZAWA, AL. STALINA 47 — III-cie piętro.

9198

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW WARSZAWA — PÓŁNOC

z odpowiedzialnością udziałami

WARSZAWA — ŻOLIBÓRZ, ul. Toeplitza 2. Tel. 873-85
B. G. S. Konto Nr 8 Oddział Żoliborz

Posiada:

20 sklepów spożywczych	3.500 członków
2 sklepy galant-tekstylne	21.000 konsumentów
2 sklepy monopolowe	
Piekarnie mechaniczne	Obroty za rok 1946:
Wytwórnice wód gazowych	201.457.000 zł.

Zaopatruje członków i zarejestrowanych konsumentów w artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, warzywa i tekstylia po cenach interwencyjnych.

Zapisy na członków przyjmuje każdy sklep spółdzielczy.

9378

SPÓŁDZIELNIA P R A C Y ELEKTRYKÓW

Firma koncesjonowana.

Rok założenia 1937

WARSZAWA, ul. PIUSA XI Nr 3, tel. 866-57. Adres telegr. SPE
Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, oddz. Woj. Warszawskie
Konto Nr 145

Wykonuje roboty elektroinstalacyjne, silno- i słabo-prądowe, linie napowietrzne, roboty kablowe, urządzenia bezpieczeństwa ruchu pociągów, montaż centralki telefonicznych, instalacje sygnalizacyjne itp.

Rury wodociągowe i kanalizacyjne. Kotły centr. ogrzewania przemysłowe. Pompy, hydrofony, klozety, umywalnie.
**BIURO
TECHNICZNO-HANDLOWE S. DĄBROWSKI**
WARSZAWA, KRÓLEWSKA 8

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „BETON-STAL”

WYKONYWUJE

roboty budowlane w zakresie
Inżynierii Lądowej
na terenie całego kraju.

POSIADA

wykwalifikowany personel
techniczny i ciężki sprzęt
inżynierski

Warszawa, ul. Nowogrodzka 40 Tel. 8-71-41, 8-71-42

KINO
APARATY
ZDJĘCIOWE,
PROJEKCYJNE
PRZYBORY,
FILMY
WASKOTAŚMOWE,
EPIDIASKOPI,
RZUTNIKI,
LAMPY PROJEKCYJNE

instalowanie kin wąskotaśmo-
wych niemych i dźwiękowych
dla świetlic, szkół, instytucji
i t. p.

sprzedaż — zamiana — kupno

Epidia

Warszawa, Bracka 13

Najlepsza guma do wycierania
„Guma Myszka”
S-ka z o. o.
Warszawa: wytwórnia Obozowa 15
biuro sprzedaży Marszałkowska 104
Rok założenia 1918

MŁYŃSKIE

MASZYNY I ARTYKUŁY

poleca firma
EUGENIUSZ PALASZEWSKI
Warszawa

Biuro Sklep
Poznańska 38 Pankiewicza 4
Telefon 888-87

Spółdzielnia Przemysłowo-Budowlana

»WSPÓŁPRACA«

WARSZAWA, Sienkiewicza 4/8
ODBUDOWA DOMÓW
WNĘTRZA SKLEPÓW
WŁASNA STOLARNIA MECHANICZNA

SPB

SPÓŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Centrala Gospodarcza Spółdzielni Budowlanych R. P.

— Realizuje program odbudowy kraju —

Współpracuje w odbudowie miast i wsi
Prowadzi wytwórnice materiałów
budowlanych
Prowadzi biura studiów i zakłady
związane z usprawnieniem pracy
Szkół fachowo w zakresie
budownictwa
Szerzy idee spółdzielczości

WYKONYWA:

drogi i mosty. — Roboty budowlane.
Zapory wodne. — Regulacje rzek. —
Roboty elektryfikacyjne. — Urządzenia
kolejowe. — Urządzenia zdrowotne.

CENTRALA — WARSZAWA, AL. STALINA 37

Oddziały we wszystkich miastach wojewódzkich.

„SPÓLNOTA”

Spółdzielnia Pracy z odpow. udz.

ODDZIAŁ W WARSZAWIE

ul. Warecka 11

Tanie źródło zakupu
dla Świata Pracy

Różne towary z rewanentów poniemieckich: maszyny do szycia —
aparaty fotograficzne — lornetki — artykuły gospodarstwa domowe —
go — chodniki — dywaniki — szkło — porcelana — narzędzia różne
itp.

BUDOWLANO — INSTALACYJNA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„POZIOM”

Z odpowiedzialnością udziałami

Warszawa, Piłsa XI Nr 38 tel. 8-85-88

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
INSTALACJE KANALIZACYJNO-WODOCIĄGOWE
INSTALACJE GAZOWE
CENTRALNE OGRZEWANIE
WENTYLACJE WSZELKIEGO RODZAJU

St. Barcikowski i S-ka

Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością

WARSZAWA Al. Jerozolimskie 45 Tel. 852-58, 852-59

ODDZIAŁY:

KATOWICE

Kościuszki 2 tel. 354-25, 354-26

ŁÓDŹ

Piotrkowska 5 tel. 171-44, 130-09

Adres telegraficzny: »BARCO«

ziemiopłody i artykuły spożywcze
nawozy sztuczne
materiały budowlane, artykuły techniczne
towary żelazne

EXPORT-IMPORT na rachunek własny i komisowo

P.P.T.-E.P.

Państwowe Przedsiębiorstwo
Transportowo-Ekspedycyjne Przemysłu

Centrala w Warszawie

AL. GEN. SIKORSKIEGO (Jerozolimskie) Nr 21

27 Oddziałów w Polsce, w tym Oddziały morskie w Gdańsku, Gdyni
i Szczecinie.

Załatwia: ekspedycję lądową i morską, transporty samochodowe,
kolejowe i konne, magazynowanie, cienie, ubezpieczenia
transportów.

PRZEDSTAWICIELSTWO FIRMY

PHILIPS

(N. V. Philips Gloeilampenfabrieken Eindhoven Holland)

mieści się obecnie w WARSZAWIE

HOTEL-BRISTOL pok. Nr 436

godz. 9 — 16 tel. 8-78-99

SPÓŁDZIELNIA TEKSTYLNO-BIELIŹNIARSKA „SOWA”

z odp. udziałem w Warszawie

ul. POLNA Nr. 40 Telefon 8-72-33
przyjmuje roboty wchodzące w zakres konfekcji
DAMSKIEJ I MĘSKIEJ

Budownictwo Lądowe

Sp. z o. o.

Biuro: Warszawa ul. Czerwonego Krzyża 16 m. 21, telefon 886-41

Składy i stolarnia mechaniczna ul. Grodzka 65

Wszelkie roboty wchodzące w zakres budownictwa lądowego, układanie kabli ziemnych, roboty nawierzchniowe, stolarszczyzna budowlana.

9203

WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW SZKOLNO BIUROWYCH
INTROLIGATORNIA

Z. WOLSKI i S-ka

Warszawa, Waliców 11

Poleca na sezon szkolny zeszyty, bruliony i wkłady do kółobrotów z papieru bezdrzewnego i drzewnego. Papiery kancelaryjne, akroszeszyty, dzienniki korespondenc. raporty kasowe, segregatory itp. Wykonuje roboty introlig. Liniowanie papieru. Dostawy do instytucji i sklepów.

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

WARSZAWA — ZACHÓD

Warszawa, Wolka 82 m. 44

Prowadzi 25 sklepów następujących branż: spożywczej, włókienniczej, mydlarskiej i monopolowej;

uruchamia największą piekarnię mechaniczną o zdolności wypieku 25.000 kg chleba na dobę, zaopatruje ludność dzielnicy w świeże mleko mleczarskie pasteryzowane poniżej cen wyznaczonych

ZRZESZA 6000 członków ZATRUDNIA 160 pracowników

Osiągnięte w roku 1946 obroty wynoszą

210.159.000 zł

Obroty osiągnięte za 5 miesięcy 1947 roku wynoszą 210.258.501,90

9211

CZYTAJCIE

prenumerujcie

CZASOPISMA
SPÓŁDZIELCZE„DWUTYGODNIK
SPOŁEM — PISMO RUCHU
SPÓŁDZIELCZEGO”Dwutygodnik — pismo
ruchu spółdzielczego. Pre-
numerata roczna 440.— zł.
prenumerata kwartalna
110.— zł. — Konto PKO
Nr. I. 4610.

„SPÓLNOTA”

Tygodnik spółdzielczy.
Prenumerata kwartalna zł.
40.— Konto PKO I-4615.
Konto BGS. 733.„PORADNIK
MLECZARSKI I JAJCZARSKI”Miesięcznik dla Spółdzielni
Przetwórczych. Prenu-
merata roczna zł. 320.—
prenumerata półroczna zł.
160.—, Konto PKO I
4620.„CZASOPISMO
OGRODNICZE”Miesięcznik organu spół-
dzielczości ogrodniczej.
Prenumerata roczna zł.
320.— prenumerata pół-
roczna zł. 160.—, Konto
PKO I. 4630.„SPÓŁDZIELCZY
PORADNIK HANDLOWY”Dwutygodnik dla spół-
dzielni handlowych. Pre-
numerata roczna zł. 380.—
prenumerata półroczna zł.
220.—, Konto PKO I
4675.„BIULETYN KSIĘGARSTWA
SPÓŁDZIELCZEGO”Miesięcznik poświęcony
sprawom książki i księ-
garstwa. Prenumerata ro-
czna zł. 250.— prenume-
rata półroczna zł. 150.—
Konto PKO I. 463.„PRZEWODNIK
WYCHOWANIA
SPÓŁDZIELCZEGO
W SZKOLE”Miesięcznik niezbędny dla
nauczycieli. Prenumerata
roczna zł. 100.—, Konto
PKO I. 4640.REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA 30.KOMISARZ DO SPRAW SPRZĘTU BUDOWLANEGO
przy Ministerstwie Odbudowy

SPRZEDAŻ DZIERŻAWA KUPNO

SPYCHACZE, ZGARNIACZE, SPULCHNIACZE,
KOPARKI, BETONIARKI, KRUSZARKI,
SPRĘŻARKI, SPAWARKI ELEKTRYCZNE,
KAFARY, WINDY, WCIĄGARKI,
ZESPOŁY DO PRZERÓBKİ GRUZU,
MASZYNY I URZĄDZENIA DLA
ROBÓT BUDOWLANYCH I PRZEMYSŁU

CENTRALA: WARSZAWA ul. Górnośląska 45 Tel. 86-943

EKSPOZYTURY:

WARSZAWA ul. Mszczonowska 22 tel. 87-966
GDYNIA Stocznia Nr 13 tel. 21-886
KATOWICE ul. Paderewskiego 41 tel. 36-156
POZNAŃ ul. 27-go Grudnia 4 tel. 98-11
WROCŁAW ul. Kollataja 21 tel. 6-36
SZCZECIN ul. Król. Jadwigi 45 tel. 8-19

Pełne zadowolenie

daje praca na maszynach biurowych z firmy
JAN JAWORSKI

Warszawa, Chmielna Nr. 26 — Telefon 86-330

Rok założenia 1932

Warszawska Spółdzielnia Ogrodnicza

z odpow. udziałami

(dawniej — WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA WARZYWNIKÓW)
CENTRALA — WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKIE 49, TEL. 8-65-96
ODDZIAŁY: Katowice, Gdańsk, Gdynia
Skrót telegr. „WARSWA”
HURT, PÓLHURT, DETAL, WARZYWA, OWOCE, NASIONA
DRZEWA — KRZEWY

SPRZEDAŻ WYROBÓW ŻELAZNYCH I BLASZANYCH

St. ZUCHORA i S-ka

Warszawa, ul. Kredytowa 9 (dawn. Graniczna 9)

HURT — DETAL

DESKI podłogowe — PARKIET — LISTWY budowlane

(RAMIĄKI, OPASKI I INNE)

przyjmuje do wykonania z materiału własnego i powierzonych
MECHANICZNA OBRÓBKA DREWNA
A. MAKOSI inż. S. PIOTROWSKI
Sienna 40/51

STERO-RADIO

Warszawa, Bracka 16.

Rok założenia 1925

Sprzedaż i Naprawa Radioodbiorników

SPÓŁDZIELNIA
TRANSPORTOWA
z odpowiadz.
udziałami

„AUTO-BLOK”

WARSZAWA
ul. Rejtana Nr 9
Wszystkie przewozy
miejscowe i zam.

FARBY — POKOSTY — LAKIERY

naftaniej w firmie J. S. WANDEL

WARSZAWA, PUŁAWSKA 10.

POLSKA WYTWÓRNIĄ CHEMICZNA

STANISŁAW BORKIEWICZ i S-ka

Warszawa, ul. Radzymińska 118.

ŚMARY TECHNICZNE

dla

PRZEMYSŁU I ROLNICTWA

Spółdzielnia Komunikacyjno - Przewozowa
AUTO-TRANSPORT

Warszawa, ul. Krochmalna 87

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW

Do Siedlec 6.00, 6.30, 14.30, 15.30, i 16.30
Do Białej Podlaskiej 6.30 i 14.30
Do Łukowa i Radzyna 15.30
Do Łosic 6.00 i 16.30
Do Płońsk 6.30, 15.30 i 16.30
Do Sierpca 6.30 i 16.30Autobus z Warszawy odchodzi z Placu Żelaznej Bramy
(dojazd tramwajami Nr 16 i 18)

P

olecamy po cenach zniżonych

stolarke, kantówkę i deski budowlane

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

St. GONTARZ i S-ka

W-wa Praga

Radzymińska 35

KOPALNIANA SPÓŁKA
— OPAŁOWA —Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA, ul. WILCZA 31
tel. 8-51-00Bocznice własne i składy:
1) ul. Niemcewicza 34
(W-wa Gł. Towarowa)
2) ul. Białostocka 1
(W-wa Wileńska)
Firma istnieje od 1935 rokuPoznańsko - Warszawska
Spółka - Meblowa
sprzedaje korzystnie wszelkie meble
SPECJALNOŚĆ — BIUROWE
ul. Złota 73Wytwórnia Wag
„ALBRO”Wagi stołowe, dziesiętne, oso-
bowe, niemowlęce
naprawa i legalizacja wszelkich typów
Warszawa, Chmielna 120

ROWERY DZIECIĘCE

normalne, wózki inwalidzkie
— REMONTY —
WYTWÓRNIĄ SI. PIECZYŃSKI
Warszawa, Złota 35

NAKŁADEM

Związku
Rewizyjnego
Spółdzielni R.P.Warszawa,
Kopernika 30

UKAZAŁY SIĘ

m. in.:

ANATOL GRIK

O czym należy wiedzieć
przy organizowaniu spół-
dzielni zł. 15.—

KAZIMIERZ SLIWOWSKI

O zadaniach i obowią-
kach Rad Nadzorczych i
Zarządów sp-ni powzech-
nych zł. 80.—

JOZEF KOTOWICZ

Księgowość Spółdzielni —
Część I — Zasady księgo-
wości podwójnej

REMIGIUSZ BIERZANEK

Zarys prawa spółdzielcze-
go zł. 180.—

MICHAŁ DROZDOWICZ

Zarys towaroznawstwa
rolniczego. Część I zł. 130.

ANDRZEJ MERING

Półprzetwory owocowe
zł. 120.—INFORMATOR
SPÓŁDZIELCZY

na rok 1947 zł. 130.—

ZIEMOWIT ANDRZEJEWSKI

Spółdzielczość rzemieślni-
cza w Polsce zł. 100.—

R. MIELCZARSKI

Rachunkowość sp-ni po-
wszechnej. Stopień I. Wy-
danie czternaste uzupeł-
nione przez T. Poźniaka
zł. 180.—

K. WYSZOMIRSKI

Jak założyć spółdzielnię
zdrowia zł. 20.—

K. SLIWOWSKI

Zza lady. (Opowiadanie
z życia i prac sklepowych
w spółdzielniach zł. 110.

A. FIJALEK

Zadania działacza zawo-
dowego w ruchu spół-
dzielczym zł. 100.—

Kasa Targowa w Warszawie

Sp. z o. o.

WARSZAWA, SIERAKOWSKIEGO 4
telefon 413ODDZIAŁ w BYTOMIU
ul. Chrzanowskiego 10, tel. 50-01

przeprowadza:

Finansowanie i operacje komisyjne w stosunku do
świadczeń rzeźni i mięsa, eksploatuje bocznice ko-
lejową Rzeźni Miejskiej w Warszawie, finansuje
dostawców mięsa dla Funduszu Aprowizacyjnego
Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, administruje
targowiskiem zwierzęcym w Bytomiu oraz prowa-
dzi notowanie cen we własnym zakresie.MŁYŃSKIE maszyny — nalewy
— poleca — gazy — siatki — gurt
pasy transmisyjne
„MŁYNOSPRZĘT” Warszawa, Chmielna 18URLOP jest zepsuty
bez zapasu najlepszego
atramentu do piór wiecznych Drakon
LESZCZYŃSKIEGO

SPÓŁDZIELNIA PRACY

»RADIATOR«

Warszawa, ul. Dobra 2

wykonuje instalacje kanalizacyjno-wodociągowe i gazowe oraz
centralnego ogrzewania, pralnie, kuchnie i suszarnie.

Fabryka Artykułów Spożywczych

„ŻUBR”

Sp. z o. o.
w Warszawie, Krochmalna 87

poleca znane ze swej dobroci

słodczyce,
przyprawę,
korzenie,
zaprawki do wódek

SPÓŁDZIELNIA PRACY

Tapicerów — Dekoratorów

z odp. udz. w Warszawie, wykonuje wszelkie roboty tanio solidnie
Tapczany Amerykanki Fotele Materace
Centrala: Zgoda 4. Magazyn: Nowogrodzka 23

SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA

Materiałów Biurowych i Szkolnych z Odp. Udź.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 77 tel. 8-75-36.

Poleca swoje wyroby papierowe, drzewne i inne

Prowincja — w wysyłce pocztą za zaliczeniem Cenniki na żądanie

» BLOCK — BRUN «

Przedstawiciel inż. Aleksander Borman.

SKLEP UL. MARZAŁKOWSKA NR 68,
MASZYNY I ARTYKUŁY BIUROWE, POWIĘLANIE I PRZEPISYWANIE NA MASZYNY.

REMONTY MASZYN BIUROWYCH

KUPNO — SPRZEDAŻ

NAJLEPSZE w KRAJU

JAK DAWNIEJ

PALTA NIEPRZEMAKALNE:
GUMOWE i IMPREGNOWANE

produkcji firmy:

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

W. ZGORZELESKI

Warszawa Nowy Świat 6
telefon: 9.69.70

Most pod Cytadela

to nowy efektowny wkład SPB

w dzieło odbudowy

W związku z otwarciem w dniu dzisiejszym mostu kolejowego pod Cytadela w Warszawie, prof. Paszkowski, dyrektor Oddziału Robot Inżynierskich SPB, udzielił przedstawicielowi „Robotnika” szczegółowych wyjaśnień, dotyczących tego odcięcia prac SPB.

Stopień zniszczenia mostu podczas działań wojennych pozwolił na rekonstrukcję połowy mostu (pod I tor kolejowy) ze zniszczonych części konstrukcji, która niosła oba tory, a most pod II tor został wykonany w całości z nowego materiału przez Hurę „Pokój”.

Montaż II toru wykonał Oddział Robot Inżynierskich Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Robota została rozpoczęta w połowie kwietnia ub. roku. Montaż prowadzono jednocześnie z obu brzegów Wisły, stosując z każdej strony

nowoczesny sprzęt, pozwalający na kompletne zmechanizowanie robót. Równolegle pracowały więc dwa komplety urządzeń, jak kranie portalowe, widny, Derricki, ciężkie lewary, kompresory i urządzenia elektryczne.

Montaż został ukończony w terminie znacznie wcześniejszym od przewidywanego, co umożliwia otwarcie na moście ruchu w dniu święta Państwowego.

90 TYSIĘCY NITÓW!

Ogólna waga żelaznej konstrukcji siedmiu prześleń wraz z krótkimi przesłami brzegowymi wynosi około 2.000 ton stali. Do spojenia części konstrukcji na miejscu zużyto 90.000 nitów. Zatrudnionych było przeciętnie około 200 pracowników, w czym około 60 wykwalifikowanych specjalistów montażowych, z Warszawy.

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej

Spółdzielnia z odp. udz. w Warszawie

ODDZIAŁY:

WARSZAWA, ul. Frascati 2.
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 6.
KATOWICE, ul. Dworkowa 9.
POZNAN, ul. Mickiewicza 38.
KRAKÓW, ul. Połockiego 16.
ZAKOPANE, ul. Krupówki 632.
KIELCE, ul. Sienkiewicza 69.
GDAŃSK - WRZESZCZ, ul. Piłsudskiego 10.
JELENIA GÓRA, ul. Kolejowa 43c.
SZCZECIN, ul. Pionierów 14.
RZESZÓW, ul. Jagiellońska 82.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

LUBLIN, ul. Zamojska 21, m. 15.
TORUŃ, ul. Mostowa 11, m. 4.

ZAOPATRUJĄ

spółdzielnie pracy wytwórczej w surowce i półfabrykaty

PROWADZĄ

spółdzielnie pracy wytwórczej w surowce i półfabrykaty

PZYJMUJĄ

zamówienia na wyroby spółdzielni pracy z rynku zorganizowanego i wolnego

REPREZENTUJĄ

wytwórczość spółdzielni pracy branż: włókienniczo-konfektoryjnej, metalowej, skórzananej, drzewnej, chemicznej i wyrobów przemysłu ludowego i artystycznego.

Zawiadomienie o przetargu

Oddział Drogowy PKP w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na budowę 5-ci domków typowych dla torowych wraz z zabudowaniami gospodarczymi na stacjach: Olechów, Widzew, Zgierz i na szlaku Widzew — Olechów, o ogólnej kubaturze mtr. sześć. 2200.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym D.O.K.P. Łódź dnia 4 sierpnia 1947 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w kasie dyrekcyjnej.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

Słupy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym — pokój Nr. 363 D.O.K.P. w Łodzi ul. Plk. Więckowskiego Nr. 20.

Termin wykonania budowy 5-ci domków — 75 dni roboczych.

Oddział Drogowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Oddział I Drogowy w Łodzi 9507

Centrala Materiałów Budowlanych

Sp. z o. o.

Centrala i Zarząd: Warszawa, ul. Wspólna Nr 27.

Dostarcza:

wszystkie materiały budowlane dla odbudowy kraju wagonowo wprost do wytwórców, drobnicowo — składom własnym i uznanym.

Oddziały: we wszystkich miastach wojewódzkich. 9444

SZYBY

kryształowe, wystawowe, okienne, gładkie, wypukłe do zegarów i samochodów (reflektory)

LUSTRA

różne wymiary

ANDRZEJ BIESIEDNY

SZLIPIERNIA SZKŁA

I PODLEWNIA LUSTER

Szklarnie samochodów, roboty szklarskie. Diamenty i kółka zapasowe do cięcia szpół oraz naprawa diamentów.

Warszawa Praga, Targowa 56 — w podwórzu

KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE

Warszawa, ul. Szwedzka 2-4

Woj.
Kom.

OM TUR

Informacje w godz. 8-18

WARSZAWSKIE BIURO EKSPEDYCYJNE

Sp. z o. o.

Warszawa tel. 8-88-08 ul. Pierackiego 10.

Zasłużona w ruchu robotniczym, placówka, działająca w ośrodkach kolejarzy od 30 lat

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW KOLEJARZY (K. S. S. K.) w WARSZAWIE

przyjmuje zapisy na członków we wszystkich obwodach w Warszawie, Siedlcach, Lublinie, Chełmie, Zamościu, Radomiu, Skarżysku, Kielcach, Karsznicy, Łodzi i w Gdyni; wypłaca członkom nadebrane w r. 1945 i 1946 w naturze; współdziała z Z. Z. K. w sprawach prowadzenia przedszkoli i kolonii letnich dla dzieci pracowników kolejowych. Stale poszerza swoją działalność, szkoli kadry spółdzielców, Sprzedaje towary atrakcyjne i trudne do uzyskania tylko swoim członkom.

ZAPISUJECIE SIĘ NA CZŁONKÓW

K. S. S. K.

9372

Nowy numer Przeglądu Socjalistycznego już w sprzedaży

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego

PAŃSTWOWA FABRYKA WAGONÓW we Wrocławiu

zatrudni natychmiast:
Slusarzy narzędziowych
tokarzy

Warunki według umowy zbiorowej.

Zgłoszenia: Wydział Personalny

PAŃSTWOWEJ FABRYKI WAGONÓW
Wrocław

ul. Przemysłowa Nr. 12

PROTEZOWNIA WARSZAWSKA

IGNACY JAWORSKI (Mistrz dyplomowany)

Firma egzystuje od 1921 roku

WARSZAWA-PRAGA, ul. Targowa Nr 44, telefon 10-75-51
WYKONYWA ARTYKUŁY ORTOPEDYCZNE DLA INWALIDÓW WOJENNYCH I CYWILNYCH JAKO TO: PROTEZY NÓG I RAK, APARATY LECZNICZE, GORSETY ORTOPEDYCZNE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY, PASY PRZEPUKLINOWE, SZYNY KRAMERA ORAZ WSKŁADKI REPERACJE

Przyjeżdżającym inwalidom noclegi zapewnione

DYREKCJA PAŃSTW. Liceum i Gimnazjum

W POŁCZYNIĘ ZDROJU

przyjmuje zapisy uczniów do wszystkich klas oraz profesorów języka łacińskiego, historii i geografii. Mieszkanie umiarkowanie zapewnione, warunki korzystne, okolice — Szwajcaria Pomorska.

OGŁOSZENIA DROBNE

TASMY oraz dodatki pantoflowe, duży wybór. Ceny umiarkowane. Maszki, Wileńska 25.

Dr. JÓZEF NIEMIŃSKI Choroby kobiece i akuszeria. Warszawa, Nowy Świat 8, m. 8. 9373

BANKOWIEC — długoletni buchalter poszukuje i powołuje posady. Oferty „Bank”, Robotnik, Jerozolimskie 121. 9533

MEBLE

DUŻY WYBÓR, CENY NISKIE

R. E. GUZEK, Wileńska 29.

Złota „Cholekinaza”

H. NIEMOJEWSKIEGO

KOMISARZ DLA SPRAW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

przy Ministerstwie Odbudowy

WARSZAWA, UL. GÓRNOŚLĄSKA 45.

Podaje do wiadomości, że własne uruchomione wytwórnie produkują i dostarczają następujące materiały budowlane:

PŁYTY „SUPREMA”

ETERNIT FALISTY

WAPNO HYDRATYZOWANE

CEGLĘ PEŁNĄ

CEGLĘ DZIURAWKĘ

CEGLĘ TROCINÓWKĘ

PUSTAKI STROPOWE

PŁYTY ŚCIENNE

DACHÓWKĘ

CEGLĘ SZAMOTOWĄ

KAFLE

GIPS PALONY

PAPE ŚMÓŁOWCOWĄ

PAPE BITUMICZNĄ

CEGLĘ TERMALITOWĄ

Sprzedaż tych materiałów odbywa się za pośrednictwem Centrali Materiałów Budowlanych,

WARSZAWA, UL. WSPÓLNA 27,

oraz oddziałów we wszystkich miastach wojewódzkich.

Działalność Komunalnych Kas Oszczędności (K.K.O.)

Rozległa sieć KKO w Polsce, jako samodzielnych zakładów pieniężno-kredytowych w liczbie 381 łącznie z ich oddziałami, powiązana jest regionalnie z lokalnymi samorządami: Radami Narodowymi poszczególnych miast i powiatów.

Gromadzenie funduszy użytkowych o cenach bezpieczeństwa państwa (wkładów i lokat) a następnie samodzielną operację tymi środkami pieniężnymi na pomoc kredytową dla ludności miejscowej stanowi drogowskaz dla wszystkich KKO w Polsce, zakładów o charakterze użyteczności publicznej nieobliczonych bynajmniej na osiągnięcie tylko zysków.

Sprawdzanemu dynamiki rozwoju KKO po wojnie jest ogólna przez 2 lata ubiegłe kwota nagromadzonych przez KKO funduszy (lokali i

wkładów), sięgająca już 6-ciu miliardów zł. przy z górą trzech i pół miliardach rozprawdzonych jednocześnie kredytów dla szerokiej warstwy ludności miejscowej, z przewagą drobnych wytwórców i rolników, pobierających pożyczki z KKO.

Z nich KKO powiatu Warszawskiego (rok założ. 1928) zdołała również po ciosach wojny przeżyć i sprawnie podźwignąć się z ruiny, całkowicie odbudować o siłach własnych: swój gmach przedwojenny dotkliwie zniszczony a nadto gromadzić od nowa własne środki obrotowe (wkłady i lokaty) około ćwierć miliarda złotych, iżby z tego źródła własnego, zasilać region podstołeczny pomocą kredytową w ciągu lat 2-3ch ubiegłych na sumę zł. 254.845.000,— (saldo na 1 lipca roku bież.) złotych. 132.123.000,—

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW KOLEJARZY (K. S. S. K.)

SIEDZIBA ZARZĄDU — Warszawa, ul. Kaliska 9, tel. 8-58-03

Na froncie walki z drożyzną i spekulacją postawiła do dyspozycji w 11 miastach swojej działalności:

124 SKLEPY I 11 WYTWÓRNI

osiągnęła w pierwszym półroczu 47 r. ponad miliard złotych obrotu, zaopatrując 17.500 własnych członków i prowadząc rozdawnictwo dla 250.000 pracowników komunikacyjnych. Udostępnia swoim członkom nabycie towarów trudnych do uzyskania na wolnym rynku. W ciągłym postępie swych prac kroczy wraz ze związkowym ruchem robotniczym do stworzenia nowego ustroju społecznego.

Zapisy na członków przyjmuje we wszystkich sklepach i obwodach w następujących miastach:

WARSZAWA
LUBLIN
RADOM
SKARŻYSKO
KIELCE
CHELM-LUB.

SIEDLCE
KARSZNICA
GDYNIA
ZAMOŚĆ
ŁÓDŹ

9476

ROLNICZA CENTRALA MIĘSNA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

W WARSZAWIE, UL. BARTOSZEWICZA 7

ODDZIAŁY:

Warszawa, Sierakowskiego 2. Łódź, Inżynierska 1.
Szczecin, Jagiellońska 81. Olsztyn, 1 Maja 2.
Sopot, Mierosławskiego 3. Wrocław, Traugutta 16a.
Bytom, Chrzanowskiego 10. Poznań, Rzeźnia Miejska.
Delegatura Lublin — ul. Curie-Skłodowskiej 42

FILIE:

Bytom, Chorzów, Gliwice, Katowice, Mysłowice, Zabrze, Opole, Gdańsk, Gdynia, Sopot, Słupsk, Elbląg, Kościerzyna, Koszalin, Gryfice, Szczecinek, Jawor, Jelenia Góra, Kłodzko, Dzierżoniów, Wałbrzych, Kamienogóra, Żabkowice, Legnica.

PRZETWÓRNI:

Radom, Wrocław, Mysłowice, Jarosław, Warszawa — jest uznana przez Związek Rewizyjny R. P. Centrala Gospodarczą Spółdzielni Zbytu Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych oraz Spółdzielczych Przetwórnictw Mięsnych.

HODOWLA:

Prowadzi obrót i pośredniczy w zakupie i dostarczaniu materiału hodowlanego i użytkowego — koni, bydła, owiec i trzody. Urządza pokazy i aukcje. Przyjmuje ze statków i rozprawdza między rolników inwentarz z darów UNRRA.

DROB:

Prowadzi obrót drobiem, tucz drobiu, obrót drobiem bitym na rynku krajowym i zagranicznym.

MIEŚO:

Wykonuje zlecenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w zaopatrywaniu Urzędów zorganizowanego Świata Pracy i ludności w mięso. Prowadzi hurt mięsny.

PRZETWORSTWO:

Prowadzi przetwórstwo mięsne.

stosuje się przy chorobach wątroby, kamieniach żółciowych, katarze żołądka i kiszek, uporczywych zaparciach, złej przemianie materii i artretyzmie. Sprzed. w apt. i skl. apt. Labor. Fizjol.-Chem. „Cholekinaza” Warszawa, — Mokotowska 50

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA”, Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA” — „Robotnik” nr. 1.

Most pod Cytadelą Spływ do morza (I)



Próba statyczna i dynamiczna mostu kolejowego pod Cytadelą.

PO ODRZE PŁYNĄ BARKI

Uroczysty odjazd i rozmowy o żegludze

Ten mój wyjazd do Wrocławia był właściwie jednym wielkim nieporozumieniem. Zmęczony bezskutecznymi staraniami o jakąkolwiek łódź żaglową, na której wolno i nieskrępowany mógłbym sobie pływać Odrą, zgodziłem się wreszcie na wzięcie udziału w zorganizowanym spływie do Szczeci-

na z okazji Święta Morza. Zgodziłem się wbrew własnej woli, w poczuciu całkowitej bezradności i kompletnego bezsensu podróżowania wraz z kilkuset ludźmi. No, ale powrotna droga do Warszawy w zatłoczonym pociągu, perspektywa drugiej nieprzespanej nocy na twardym skrawku ławki... Pojechałem.

Jednostek pływających było trzy: motorowa barka „Poznań” i holownik „Walbrzych” ciągnący za sobą drugą barkę pozbawioną motoru. Mnie przydzielili administracyjnie i gospodarczo do „Poznania”

Zakrojone są szerokie plany, ale realizacja ich potrwa lata.

Tabor powstał z niczego

Drugą bolączką jest tabor pływający, zniszczony podczas działań wojennych zupełnie. W tej chwili czynnych jest około stu barek, które bezustannie są w ruchu. Z Koźła do Szczecina wiozą węgiel a z powrotem wracają z rudą żelazną, przywożoną do Szczecina przez statki szwedzkie. Barki te, to efekt ogromnego wysiłku instytucji, która nosi nazwę Polskiej Żeglugi na Odrze. Wszystkie jednostki, będące obecnie na wodzie zostały przez PZO. wydobyte z dna i wyremontowane na własnych stoczniach. PZO. rozwija się znacząco, nie mając zresztą kon-

nie i uruchomienie. W tej chwili nie można uruchomić wszystkich, ale jeszcze w tym roku zostaną oddane do użytku nowoobudowane się hale i dwie dodatkowe pochylnie.

Oglądam remontowany właśnie holownik: zmieniają w nim poszycie dna. Stukają mechaniczne nitownice i niebiesko świecą spawarki. Praca idzie...

Jest jeszcze oczywiście wiele kłopotów i niedociągnięć. Materiały nie dochodzą na czas, brak funduszy i przede wszystkim brak fachowców.

Wytrawny odrzański szyper

Płyniemy dalej. Przy sterze naszej barki stoi wytrawny odrzański szyper — Sapok. Sapok jest Ślązakiem i autochtonem. Wiele się mówi o autochtonach, a głównie to, że są to właściwie Niemcy. Takie polskie „volksdeutsche” co nawet po polsku nie rozumieją. Sapok na pewno nie jest koniunkturalnym Polakiem. Mówi ładniejszym językiem polskim niż ktokolwiek z nas, a jedyny niemiecki nałot u niego, to do przesady posunięty porządek i systematyczność. Prawie wszyscy zresztą szyprowie pływający na polskich statkach po Odrze są właśnie autochtonami i jak dotąd żadnemu z nich nie przyszło do głowy, że z tego wynika, że postanowili doprowadzić je do porządku.

Dyr. Magiera, jeden z pionierów, z dumą mówi mi o tym wszystkim. Z daleka nazywa po imieniu przepływające barki i holowniki, przyjaźnie pozdrawia szyprow. Zna ich przecież wszystkich — jest kierownikiem ruchu na Odrze. Po drodze wysiadam na parę godzin i zwiedzam stocznice w Głogowie. Za czasów niemieckich była to największa stocznia na tej rzece, zaopatrzona w nowoczesne maszyny i narzędzia szlucerskie, mogące w swych suchych i pływających dokach budować i remontować jednocześnie kilkanaście obiektów. Niestety, stocznice otrzymałyśmy w stanie kompletnej ruiny. Wszystkie budynki zburzone lub spalone, cięższe maszyny wywiezione, a cięższe zdezaktwowane i właściwie nadające się jedynie na złom. Teraz przechodzę obok świeżo odmalowanych tokarek i obrabiarek wśród pił mechanicznych i pras. — To pewnie ostatnio przyszło z fabryki? — pytam oprowadzającego mnie inżyniera. Ten się uśmiecha. Okazuje się, że wszystkie zniszczone maszyny, zostały jednak we własnym zakresie odremontowane i odnowione i właśnie czekają na zamontowanie.

Główna arteria węglowa Polski niedługo już zapulsuje pełnym życiem.

Faina skrzywiła się: miała wstręt do obrzydliwych chorób. Dopiero przed dwoma dniami pomyślała, że monter Nizwiecki jest przyjemnym i przystojnym, młodym człowiekiem. A tu nagle, proszę... hemoroidy. Nizwiecki przestał od tej pory istnieć dla niej.

— Ten pociąg, to jakaś kolekcja starych pierników i kulek, rzekła Faina.

Ale siostra chirurgiczna dalej rozwijała poruszony temat: — Jeżeli pielęgniarka zapomina włożyć z powrotem druk do igły od szprycy, to nigdy z niej nic dobrego nie będzie. Takie jest moje najgłębsze przekonanie.

Faina upiela ostatecznie ów zawój, zrobia sama do siebie omdlewające spojrzenie i odwróciła się do siostry chirurgicznej. Jak zawsze, była po prostu wstrząśnięta jej brzydota. „Ależ to brzydkie biedactwo!”

— Nie należy przejmować się takimi drobnostkami, — powiedziała łagodnie. — Trzeba zachować nerwy. Czekają nas ciężkie czasy.

Siostra chirurgiczna podniosła brwi do góry. Właściwie brwi nie było wcale. Były na ich miejscu jakieś dwa spuchnięte czerwone łuki, porośnięte czemś w rodzaju włosów na szczotce do włosów.

— To nie są drobnostki. Przecież bez drucika igła może zardzewieć!

— Wiem o tym, — odpowiedziała Faina, dodając w porwie napływu kobiecego współczucia: — Niech się siostra tym nie przejmie, naprawdę nie warto.

Szczotki do zębów uniósł się jeszcze wyżej. — A ktoś będzie się przejmował? Ja muszę się przejmować!

„Jakaś nienormalna” — pomyślała Faina. Ów napływ dobroci minął, ogarnęła ją nuda.

Bede bardzo wdzięczna, jeżeli siostra zechce sama ze swojej strony, jako starsza spośród nas, zrobić wymówkę siostrze Smirnowej. Jeżeli tak będzie nadal postępowała, nie będziemy mogli powierzyć jej żadnego instrumentu z sali operacyjnej.

(dalszy ciąg nastąpi)

Nagrodę „Odrodzenia”

otrzymał

Jarosław Iwaszkiewicz

Jury nagrody „Odrodzenia” w składzie: Maria Dąbrowska, Anna Kowalska, Leon Kruczkowski, Wacław Kułbacki, Karol Kuryluk, Jan Parandowski oraz Stanisław Pigoń na posiedzeniu w dniu 20 lipca 1947 roku uznało jednomyślnie za najwybitniejszą pozycję literacką ostatniego roku książki Jarosława Iwaszkiewicza „Nowele wiosenne” i „Nowa miłość” oraz postanowiło przyznać mu tegoroczną nagrodę w wysokości złotych 250.000.

W dyskusji wyróżniono książki: Antoniego Gombiewicza „Bolesław Chrobry”, Hanny Malewskiej „Żużło na sierpnie”, Leopolda Buczkowskiego „Wierzy” i Ksawerego Pruszyńskiego „Trzyście opowieści”.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) wtorek — godz. 19 „Burza”; (Wysław gościnny Teatru Wojska Polskiego, Łódź) środa — godz. 18 „Burza”; czwartek — godz. 18 „Burza”; piątek — godz. 18 — nieczynny; sobota — godz. 18 „Sen nocy letniej”; (występ gościnny Teatru Śląskiego — Katowice) niedziela — godz. 14 „Sen nocy letniej”; godz. 18 „Sen nocy letniej”.

TEATR KRAKOWSKI (ul. Krakowska 69) wtorek — godz. 19 „Szczerbatek”; środa — godz. 18 „Szczerbatek”; czwartek — godz. 18 „Szczerbatek”; piątek — godz. 18 „Szczerbatek”; sobota — godz. 18 „Szczerbatek”; niedziela — godz. 14 „Szczerbatek”.

TEATR M. O. „STUDIO” (ul. Karowa) wtorek — godz. 19 „To moje dziecko”; środa — godz. 18 „Wiele białych o nie”; czwartek — godz. 18 „Trasa”.

TEATR POMOŚCNY (Zamojskiego 20) wtorek — godz. 18 „Trasa”; środa — godz. 18 „Trasa”; czwartek — godz. 18 „Trasa”; piątek — godz. 18 „Trasa”; sobota — godz. 18 „Trasa”; niedziela — godz. 14 „Trasa”.

TEATR „JASKÓŁKA” (Marzajska 69) wtorek — godz. 19 „Sprawa Moniki”; środa — godz. 18 „Sprawa Moniki”; czwartek — godz. 18 „Sprawa Moniki”; piątek — godz. 18 „Sprawa Moniki”; sobota — godz. 18 „Sprawa Moniki”; niedziela — godz. 14 „Sprawa Moniki”.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Studio Karowa 31) W czasie wakacji szkolnych teatr nieczynny.

PRASKI TEATR REWU (Zygmuntowska 8) wtorek — nieczynny; środa — nieczynny; czwartek — nieczynny; piątek — nieczynny; sobota — nieczynny; niedziela — nieczynny.

TEATR „COMEDIA” (ul. Szwedzka) — w lipcu teatr nieczynny.

WULSKI TEATR REWU (Wolska 8) wtorek — nieczynny; środa — nieczynny; czwartek — nieczynny; piątek — nieczynny; sobota — nieczynny; niedziela — nieczynny.

DZIS dwa przedstawienia w Teatrze przy ul. Królewskiej. TEATR MUZYCZNY (ul. Królewskiej) daje dziś dwa przedstawienia: godz. 15.30 — specjalne bezpłatne dla świata pracy. Godz. 19 — przedstawienie normalne. Sprzedaż biletów w kasie od godz. 10-14 i od 16-18.

KINA

„ATLANTIC” (Chmielna 33) Od godz. 14.00 „Pieśń żuchów”.

„POLONIA” (Marzajska 55) „Serpentyna w dolinie stożka”. Godz. 14. 16. 18. 20.

„FALLADIUM” (Złota 7/9) „Sohatki Pacyfik” (początek seansów o godz. 13. 15.30. 18 i 20.30).

„STYLAWY” (Marzajska 69) „Wesoły penjonat”. Godz. 14.30. 19.15. 21.30.

„TECZA” (Suzana 4) „Biały kiel”. Godz. 14.30. 19.15. 21.30.

„SKRYNA” (Praga, Łusznierska 12) „Piotr i...”

Custyszymy Co w RADIO

ŚRODA, 23 LIPCA

6.00 Pieśń por.: 6.15 Dziennik por.: 6.30 Muzyka por.: 7.15 Wied. por.: 7.35 Muzyka: 8.15 Wykład dla naucz.: 12.00 Wied. por.: 12.10 „Na swojej nute”. Gra zespołu harmon.: 12.25 Aud. dla wai.: 12.35 Utwory fortep.: 13.10 Muzyka obiad.: 15.00 Muzyka taneczna: 15.30 Pogadanka dla dzieci: „I znów wiem coś nowego”: 15.40 Ballady i pieśni: 16.00 Dziennik popoł.: 16.20 „Od taktu do symfonii”: Aud. Drobnera: 16.40 „Przy głosniku”: 16.45 Skrzynka Techn.: 17.00 „Na mus. fail”: 17.45 Aud. dla młodzieży: „Zabawy kaszubskie”: 19.30 Aud. Chopinowska w wyk. Spilmana: 20.05 „Pół, czy nie pół”: 20.40 „Droga M. Kacprzaka: 20.20 „Melodia świata”: 20.40 Aud. rozrywk.: 21.00 Dziennik wiecz.: 21.40 „Popul. piosenka franc.: 21.55 „Kronika świeciełchowska”: A. Struga: 22.15 „Młoda młodość”: 23.00 Ost. wiad. rad.: 24.00 Hymn.

Warszawa II

14.00 Muzyka: 15.20 Miniatury skrzypc. w wyk. I. Iwanowa: 15.50 „Pochwała życia”: Aud. popoł.: 16.00 Dziennik popoł.: 16.20 Aud. muz. tan.: 17.00 Popul. utwory muz. symfon.: 18.00 Koncert zyczeń: 19.45 Piosenki lekkie: 20.15 Muzyka taneczna.

Akcja szkoleniowa nauczycieli

Związek Nauczycielstwa Polskiego przeprowadza szeroko zakrojoną akcję szkoleniową.

W lipcu zakończył się kurs kształcenia prawniczego dla nauczycieli — działaczy związkowych. Wykładowcami byli m. in. tow. minister Świątkowski i prokurator Sawicki. Kurs ukończyło 178 osób.

Wydział Pedagogiczny ZNP prowadzi systematyczne kształcenie nauczycieli w trzech Instytutach Pedagogicznych: w Warszawie, w Katowicach i Wrocławiu.

Dla nauczycieli szkół powszechnych zorganizowano w 14 okręgach Polski „Wyższy Kurs Nauczycielski”. Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych, nie holiday z zajęciami zawodowymi.

wodowymi. Kurs trwa dwa lata. Ilość słuchaczy wynosi 1.680 osób.

W czasie wakacji Związek przy pomocy Ministerstwa Oświaty zorganizował w 21 miastach Polski 4-tygodniowy kurs o charakterze społecznoprzawowym. Na kurs zgłosiło się ponad 1.000 nauczycieli.

W dniu 1 lipca rozpoczęły się kursy dla wychowawczyń przedszkoli w Rabce i Moragu (woj. olsztyński) z udziałem 73 słuchaczek.

W dniu 15 lipca otwarty został w Międzyzdrojach dwutygodniowy kurs dla nauczycieli szkół specjalnych. Zgłosiło się 150 osób.

W Ciechocinku rozpoczęła się w dniu 15 lipca konferencja dyrektorów większych szkół średnich, w której uczestniczy 70 osób.

ERICSSON

POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA ELEKTRYCZNA

Zarząd Państwowy

Centrala Warszawa, Al. Stalina 47, Telefony: Dyrekcja 8-74-74, Biuro 8-57-38. — Fabryka Katowice - Welnowiec, ul. Kr. Jadwigi 10, Telefon 8-40-70. — Zakłady Montażowo - Techniczne, Katowice, ul. Słowackiego 17, Telefon 383-15. — Zakłady Montażowo-Teletechniczne, ul. Grunwaldzka 21.

PRACOWNIA GRAWERSKO-ZDOBNICZA WŁADYSŁAW MIECZNIK

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA

Ordery, Odznaki, Sygnety, Obrączki, Srebra, Brązy, Gwoździe do sztandaru, Monogramy (Miniatury pomników), Fascymile itp. Rycie HERBÓW w KAMIENIACH NAGRODY SPORTOWE

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA Nr. 108

WIERA PANOWA

(19)

Przekład Józefa Brodzkiego

TOWARZYSZE PODRÓŻY

POWIEŚĆ

Zona wraca do domu, niekiedy siedzi do 3-iej w nocy i robi wykresy dla niego. Bo mu są na jutro potrzebne. A on leni się. Nie chce mu się samemu nie robić. Oburzające!

W ogóle to były rzeczy oburzające: chłopak chodzi do szkoły wtedy, kiedy chce. A najczęściej właśnie mu się nie chce. O 11-iej w nocy wraca ze ślizgawki lub z kina, a z rana trudno go budzić. A matka? — Oburzające! — Pisz listy do szkoły, że syn miał migrenę.

Cóż ona chce, żeby z niego wyrosło? Książę jakiś, albo włóczęga?

Szkoda mu było Lali. Dziewczynka uczyła się doskonale, była wesoła, łagodna, miała przemiły charakter. Ani nawet połowa matczynej miłości nie spadała na nią.

Lala biegnie mu na spotkanie w przedpokoju, woła na całe mieszkanko: „Tatusz przyszedł!”, śmieje się, i tuli. A Igor do obiadu przychodzi ponury, rozkudłany, przy stole siedzi rozwalony, na uwagi odpowiada ordynarnie, impertynencko. A matka wszystko puszcza mimo uszu.

Nie mógł przecież kłócić się z żoną, bo żona — to jego Sonia, a Sonia to jest „jego Sonia”, jego świętość, której nie wolno nikomu urazić. W synu wszystko go drażniło. Jak on siedzi? Jak odpowiada matce, jaki jest zimny, nieprzyjemny, jaki napuszony?

Pewnego razu doktor nie wytrzymał.

Na obiad było mięso z rosółu. Lala lubi szpik z kości. Igor także lubi szpik. Dotychczas zawsze dostawał on. Tym razem także dostał.

— A czy nie możnaby, powiedział głośno doktor, — dzisiaj, w drodze wyjątku, dać szpik Lali?

Matka udała, że nie słyszy. A Lala rzekła wesoło (coż to za miłe dziecko) — „ale po co tatusiu? Niech one zje, ja już jestem duża”

Igor podniósł oczy znad talerza, cynicznie (tak właśnie cynicznie) popatrzył ojcu w twarz... i z całym spokojem zaczął wydłubywać z kości szpik. Doktor siedział cały czerwony, zgnębiony.

Od tego dnia począwszy, Igor zaczął go unikać. Najwidoczniej z tego incydentu wyciągał tylko jemu wiadome wnioski. Chłopak miał dopiero 15 lat. Doktor nie podszedł do niego, ani go nie przywołał, nie wytłumaczył. Mój Boże, jak to wszystko wypadło niezręcznie, głupio, źle. Jakie okropne nieporozumienie.

W dniu jego wyjazdu, na dworcu — teraz doktor przypominał sobie o tym — Igor, który z początku stał z daleka, podszedł do niego, stanął tuż obok. Gdy zegnali się, Igor nachylił się do niego, przysunął twarz do jego twarzy i powiedział mocnym, ale jakimś ostrym głosem: „Bądź zdrow, tatusiu!”. Oczy miał jakieś nowe, inne, przenikliwe. Co to było? Pożegnanie? Wybaczanie? Pogodzenie się? Co to było? Powinien był wtedy przycisnąć do siebie syna i powiedzieć: „Chłopcze, przekreśliłmy wszystko, co było między nami, oto mamy przed sobą czystą, niezapisaną stronicę, wypełnijmy ją razem, ty i ja...”

— Wszystko, syneczku najdroższy, było jakieś niedobre, nieprawdziwe... Dopiero to, co jest teraz, jest prawdą. I nie rozstawajmy się z nią — i ty i ja...

ROZDZIAŁ IV.

SIOSTRA CHIRURGICZNA

Siostra Smirnowa zapomniiała włożyć drucik do igły od szprycy! — powiedziała siostra chirurgiczna do starszej siostry Fainy i wieloznaczno ścisnęła swe cienkie wargi.

Faina była zajęta własnymi myślami i własnymi sprawami: przed dużym lustrem, które było w drzwiach przedziału, upinała na głowie coś w rodzaju turbanu z gazy opatrunkowej. Spojrzała przelotnie na szprycę, którą jako dowód zbrodni pokazywała jej siostra chirurgiczna.

— Po cóż było dawać jej szprycę?

— Robiła zastrzyk monterowi. Ma okropne bóle z powodu hemoroidów. Doktor Suprugow kazał zastrzyknąć pantopon.